

# NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7  
 Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-80  
 Konto czekowe PKO w Krakowie 400.628.  
 Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południu.

Cena 25 gr.  
 egz.

Wszelkie komentarze należy nadsyłać wprost do administracji.  
 Rekopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
 Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

## Bojkot antyżydowski nie będzie kontynuowany?

Znamienne oświadczenie kierownika akcji bojkotowej Streichera

(:) Berlin. 3. 4. PAT. Kierownik komitetu bojkotu Żydów w Niemczech Streicher oświadczył w Monachium, że ma wrażenie, że narodził się ciałista nie będą kontynuowali we środę dalszej walki. Niełatwo było uczynić to ustępstwo ale Hitler może przeprowadzić swój plan tylko stopniowo. Niemcy poznali, że zasadniczym ich wrogiem są Żydzi. Nadejdzie znów czas, kiedy prawo zabroni małżeństw mieszanych między ludnością żydowską a niemiecką. W rozmowie z posłem Albrechtem Streicher oświadczył, że przez bojkot uświadomił sobie międzynarodową łączność żydostwa. Gdyby bojkot trzeba było prowadzić dłużej, to nastąpiłyby nieobliczalne następstwa gospodarcze.

Według doniesień ze Zgorzelic, na polecenie kierownictwa okręgowej partii narodowo-socjalistycznej na niemieckim Śląsku w niedzielę pod

jęto dalszy bojkot Żydów. Ze względu na zbliżające się święta Wielkiej Nocy w różnych miastach zezwolono na otwieranie sklepów.

### Zwolnienie notariuszy Żydów

(:) Berlin. 3. 4. PAT. Biuro Conti donosi o ukazaniu się zarządzenia pruskiego ministerstwa sprawiedliwości, zwalniającego notariuszy Żydów z ich obowiązków aż do ostatecznego uregulowania sprawy notariatów w Niemczech.

### Zakaz uboju rytualnego i bojkot

(!) Królewiec, 3. 4. (PAT). Burmistrz m. Królewca wydał zakaz uboju rytualnego bydła oraz zarządzenia, aby instytucje i towarzystwa miejskie nie udzielały obstarunków firmom żydowskim.

## Możliwość interwencji międzynarodowej na rzecz żydostwa niemieckiego na podstawie polsko-niemieckiej konwencji górniczej?

(!) Londyn, 3. 4. (PAT). W czasie debaty czwartej w izbie lordów nad propozycją lorda Cecil, aby rząd angielski interwenjował w obronie Żydów, lord Hailsham, rzecznik rządu oświadczył, że niestety nie ma płaszczyzny, w której taka interwencja mogłaby się legalnie dokonać.

W związku z tem oświadczeniem „Times” ogłasza interesujące uwagi swego korespondenta dyplomatycznego Poljaka, który wskazuje na polsko-niemiecką konwencję górniczą, jako podstawę, dającą sposobność do legalnej interwencji. — Poljakow przytacza art. 68 konwencji, która przewiduje, że ci, co należą do mniejszości etnicznych, religijnych lub językowych, korzystać mają z tych samych praw i mają być tak samo traktowani, jak i inni mieszkańcy Niemiec. Sprawy mniejszości niemieckiej są więc na mocy konwencji zrównane z prawami wszystkich innych obywateli niemieckich.

W art. 72 ustęp 2 tejże konwencji Niemcy zgadzają się na to, że każdy z członków Rady Ligi

ma prawo zwrócenia uwagi Rady na każde naruszenie lub niebezpieczeństwo naruszenia tych zobowiązań, przytoczonych w art. 68 oraz że Rada Ligi będzie mogła przyjąć taki sposób działania i dać takie zlecenia, jakie okażą się stosowne w danej okoliczności. Istnieje przeto płaszczyzna dla legalnej interwencji — pisze autor artykułu, jeżeli nie na rzecz Żydów w całym Niemczech, to w każdym razie na rzecz Żydów na Górnym Śląsku niemieckim. O ile rząd nie skorzysta z tego prawa, to straci na przyszłość podstawę do interwencji w Genewie w sprawie ochrony mniejszości.

### Herbert Samuel konferuje z MacDonaldem

w sprawie Żydów niemieckich

Londyn, 3. 4. ZAT. Herbert Samuel odbył konferencję z MacDonaldem w sprawie sytuacji Żydów w Niemczech. Konferencja trwała 20 minut.

## Dalsze demonstracje antyhitlerowskie w Londynie

(:) Londyn, 3. 4. (L) Wczoraj popołudniu odbyły się na ulicach Londynu pochody demonstracyjne, zmierzające do Hydeparku, gdzie odbyła się wielka demonstracja urządzona przez organizację antyfaszystowskie przeciw hitleryzmowi. Niesiono transparenty, wzywające do bojkotu towarów niemieckich, oraz manekiny, przedstawiające Hitlera i jego najbliższych współpracowników, a na ich rękach powieszono

nie figury, przedstawiające Żydów. Po przybyciu do Hydeparku manekiny oraz flagi hitlerowskie zostały spalone na stosie. Mowcy w ostrych słowach atakowali Hitlera i jego metody rządzenia.

Wieczór odbyło się zgromadzenie protestacyjne zwolane staraniem angielskich związków zawodowych. W przemówieniach potępiano jednomyślnie metody rządów Hitlera, przypominające czasy najciemniejszego średniowiecza. Wśród

## Dziś w numerze

Dwugłos o położeniu Żydów niemieckich (Lion Feuchtwanger i Louis Golding)

(K): Kalejdoskop barbarzyństwa

Sowiecki zatarg z Anglikami

Z. M.: Zmierzch „Gorgonitis”

Wanda Kragen: Na Cyrli kwitną krokusy

M. K.: Z teatru im. J. Słowackiego

H. W.: Wystawa Jednoroga

Listy do redaktora „Nowego Dziennika”

wielu telegramów, nadesłanych zgromadzeniu na pierwszy plan wybijał się swoją stanowczością telegram lorda Snowdena, w którym dawny członek partii pracy i kanclerz skarbu, jak najenergiczniej potępia politykę ucisku politycznego i rasowego w Niemczech, wskazując, że tego rodzaju polityka uniemożliwia wszelką współpracę innych państw z Niemcami.

### Belgia nie idzie na lep kłamstw niemieckich

(:) Bruksela, 3. 4. PAT. Codziennie przekraczając granicę belgijską Żydzi niemieccy, ratując swój dobytek. Poselstwo niemieckie w Brukseli wydało do prasy komunikat, zaprzeczający przesładowanie Żydów w Niemczech. Gazety opatrzyły ten komunikat niezwykle ostrym komentarzem, przypominając wysłane do Belgii w roku 1914 ultimatum wojenne, mimo zapewnienia, że Niemcy nie mają zamiaru łamać neutralności Belgii.

### Prof. Einstein będzie wykladał w Belgii

(:) Bruksela, 3. 4. PAT. Prof. Einstein przyjął propozycję wykładów na uniwersytetach belgijskich.

### Szwajcaria zezwala Żydom niemieckim tylko na czasowy pobyt

(!) Berno, 3. 4. (PAT). Federalne władze szwajcarskie wydały rozporządzenie niedopuszczania do stałego osiedlenia się w Szwajcarii Żydów, przybywających z Niemiec. Mają oni prawo jedynie do czasowego pobytu. Wszelkie zajęcia zarobkowe, na bywanie nieruchomości, zakładanie przedsiębiorstw handlowych, przystępowanie do spółek handlowych, są Żydom zabronione. Policja ma rozkaz natychmiastowego interwenjowania w razie naruszenia powyższych przepisów i usuwania winnych ze Szwajcarii. Stanowisko rządu szwajcarskiego u motywowane jest przeciążeniem rynku pracy w Szwajcarii.

Londyn, 3. 4. ZAT. Agencja Reutera donosi z Kopenhagi, że w ciągu dnia dzisiejszego przybyło tam kilkuset Żydów z Niemiec.

### Propaganda bojkotowa w Stanach Zjednoczonych

(:) Nowy Jork, 3. 4. (R) W Nowym Jorku utworzona została żydowska rada bojkotowa, na której czele stanął prokurator Sapiro. Zadaniem tej rady jest zorganizowanie propagandy bojkotu towarów niemieckich wśród kupców żydowskich całego świata.



# Z tygrysa — wół...

(Th.) Stary Axel Oxenstierna chyba się w grobie przewraca. Zapewne myślał on, że jest niezmiennie złośliwy i surowy, kiedy wydał swoją znaną ujemną ocenę o rządach świata, a tymczasem wydaje się dziś wobec nagiej rzeczywistości prosto jakby miłym i letnim komplementem. Synowi zdradził on tajemnicę rządów i rzekł: „Nie wyobrażasz sobie, synu, jak mało rozumem świat jest rządzony”. Ależ — „mało rozumu” zawsze jeszcze jest pewna miara rozumu, a tu tymczasem do rządów w pewnym dużym mocarstwie doszedł goły — idjotyzm. Najprościej i najwyraźniej w świecie — idjotyzm!

Jak długo Hitler i jego banda zbirów znęcali się okrutnie nad ludźmi, ranili ich, kalczyli, wrzucali do ciemnych lochów, zabijali i mordowali, to w ludzkości całej wybuchł gniew straszliwy. Zakipiało w duszy ludzkiej: Co to za zwierzę potworne nagle wyszedł z jakiejś nory i rzuca się na ludzi, wbijając w nich swoje okropne kły i pazury! Złość, gniew, strach i rozpacz bezradna! Jakże tego potwornego zwierza umitygować czy związać, czy też z powrotem zapędzić do nory? Tygrys okropny — budził odrazę i gniew. Tymczasem dziki tygrys przemienił się szybko w zwyczajnego, coppersa, szczególnie złośliwego, głupiego wołu. Teraz już niewiadomo, czy gniewać się dalej, czy tylko parsknąć śmiechem i stwierdzić, że tam w Niemczech nagle się ludziom coś popsło w „górnej komórce”, a do rządów doszedł jakiś wstrętny idjotyzm, jakaś komedjancka wprawdzie, ale całkowicie przewrotna głupota.

P. Hitler z całą przeładowaną pompą i kasarnianą punktualnością urządził „wysoceoficjalną” demonstrację — bojkotową, a to wobec narodu żydowskiego, rozprósnego na całym świecie. Dawniej kochał się w takich komedjanckich kawałach cesarz Wilhelm II., i urządził najchętniej i z największą gorliwością demonstracje flotowe wobec Anglii. Aż razu pewnego z taką „demonstracją” doszedł do Skageraku i przerznął całą demonstrację wraz ze samą flotą... W owych cesarskich „demonstracjach flotowych” jednak wyrażała się niewątpliwie duża siła i mogła ostatecznie nawet w Anglii zbudzić respekt i obawę. Ono jednak pokazywały komu należało, że Niemcy nie próżnowały przez szereg lat, tylko coś stworzyły i śpiesznym krokiem, czy nawet skokiem zbliżają się do tego stanu posiadania, w którym będą mogły mierzyć się ze samą królową wód. Kto wie, czyby też do tego nie było doszło, gdyby nie niecierpliwość Wilhelma, który się już nie mógł doczekać objęcia władzy nad światem.

Na wszelki wypadek: demonstracje flotowe były niewątpliwie komedjanctwem, ale nie były — idjotyzmem. Natomiast „demonstracja bojkotowa”, urządzona i przeprowadzona z zegarkiem w ręku przez rząd Hitlera jest najzwyklejszym w świecie idjotyzmem. Kogo i o czym bowiem chciał Hitler przekonać tą ohydą parady? Szło mu tylko o to, żeby żydostwo uwierzyło, że cały aparat władzy państwowej wraz ze wszystkimi formacjami wojskowymi jest w stanie przeprowadzić blokadę kilkuset, czy kilku tysięcy sklepów żydowskich. Nie mógł się p. Hitler zadowolić samą zapowiedzią, że coś takiego zrobi, o ile Żydzi nie zaniechają bojkotu Niemiec, tylko przeprowadził dokładnie i ściśle próbę generalną, czy manewry owego bojkotu. Tylko w ten sposób, wyobrażał sobie, zdoła dostatecznie nastraszyć Żydów i zmusić, czy tylko skłonić do zawieszenia broni wojny z plugawym wybrykiem „trzęsiej Rzeszy”. Co za potworna głupota. I taki idjota rządzi wielkim mocarstwem europejskim, a nie jakimś pierwotnym klanem w samym sercu Afryki. I taki idjotyzm jest systemem rządów we wielkim mocarstwie europejskim.

I nie spostrzegł się ten dziwny i dziwaczny mocarz, że właśnie ta komedia przekona świat, jak bardzo on się ulękł i jaki on wobec świata jest słaby. Toć to jakby na dłoni leżało, jaki strach ogarnął butnych feldwebli i jak pragną się wycofać — „z honorem”. Tak: z honorem, kiedy właśnie tego rekwizytu brak zupełnie. Bojkot sześciogodzinny, po partacku jakby na scenie zagrany — co to za kompromitacja, i co za kapitulacja!

Z groźnego tygrysa tylko złośliwy wół!

Ale zostawmy na uboczu te dziwaczne metody rządów, na które świat już dzisiaj patrzy ze zdziwieniem, nie mogąc w żaden żywy sposób, zrozumieć, jak to przeważająca większość narodu niemieckiego nie umie się z nimi jakoś przyzwoicie uporać, a mówimy o samej istocie tak znanej „wojny żydowsko-niemieckiej”.

Oczywista — takie określenie jest kompletnym nonsensem. Naród żydowski nie prowadzi wojny z narodem niemieckim, on tylko szuka odpowiednich środków obronnych przeciw piekielnemu atakowi hitlerizmu na cześć i życie jednego odłamu żydowskiego, któremu grozi zagłada wyłącznie z powodu jego żydowskiej religii i żydowskiej narodowości. Naród żydowski w tym wypadku broni w swoich braciach w Niemczech siebie jako całości. Czy można znieść myśl, że to, co w tak niesłychanie ciężkich zmaganiach żydostwo uzyskało na świecie, swoje obywatelskie równouprawnienie, mogło być przez taki brutalny i brudny but feldwebelowski zdeptane? Wszak i u nas słyszymy dzień w dzień, jak to nasz domorosły zakon antysemitki już nie może się doczekać ostatecznych triumfów Hitlera który ma utorować drogę i stworzyć gładki szlak całej sforcie antysemitki, gdziekolwiek ona koczuje. Dzień w dzień słyszymy, że się formalnie modlą do swoich diabłów o zwycięstwo Hitlera, chociaż jego zwycięstwo na którymbądź odcinku jest klęską dla państwa polskiego i narodu polskiego, byleby tylko móc wstąpić lekkim i pewnym krokiem w jego ślady. Hitlerizm jest niebezpieczeństwem nie tylko dla Żydów niemieckich, ale też dla innych zbiorowisk żydowskich, które zagrożone są przez bestję antysemitki. Musimy się bronić do upadłego. Wierzymy, że w tej „wojnie” zwyciężymy, bo na naszym froncie walczą wszystko, co jest zdrowe, twórcze i sprawiedliwe w ludzkości, a na przeciwnym froncie stoi zgnilizna moralna, przewrotność, złość i zwierzęca nienawiść.

A co się tyczy losu samych Żydów niemieckich, to czy istotnie może wystarczyć ewentualne zaniechanie bojkotu, które się zapowiada, a staną ohydne okrucieństwa, o czym się ciągle zapewnia? Chyba to wszystko jeszcze nie wystarczy, bo pozostaje w mocy niezaprzeczone nawet wyrugowanie całej zawo-

dowej i urzędowej inteligencji żydowskiej z jej placówek pracy i zarobkowania. Tysiące urzędników żydowskich we wszystkich dyktando wyrzucilo się brutalnie na bruk, tysiącom pracowników w wyzwolonych zawodach uniemożliwia się w sposób niebywale bestjański wykonywanie zawodu lekarskiego czy adwokackiego. Nawet urzędników w prywatnych przedsiębiorstwach usuwa się bez litości z posad, na wyższych uczelniach usuwa się cynicznie nauczycieli i uczniów żydowskich, terorem, przypominającym najmniejsze chwile inkwizycji, a wykonywanym bezwstydnie w jasny dzień, zmusza się organy opinii publicznej do zmiany kierunku, a temsamem do usunięcia żydowskich współpracowników, nawet w dziedzinie sztuki spada niekczemna pięść hitlerowska na biedne głowy żydowskich artystów — czy na to całe duchowe spustoszenie może świat, a w pierwszym rzędzie samo żydostwo patrzeć obojętnie i nie bronić się? Toć tu idzie o nagie życie może pół miliona ludzi o dużych duchowych i moralnych walorach — czy wolno tych bezbronnych ludzi pozostawić w rękach ich okrutnych katów, nie mających w swoich czarnych duszach ani jednego jasnego promienia prawdziwego człowieczeństwa?

Pytanie jest proste i jasne: A jeśli już nie bojkot sklepów, czy można walki zaprzęść z hitleryzmem, który gnębi i pozbawia praw ludzkich ludzi niewinnych i skazuje setki tysięcy ludzi na pewną śmierć głodową? A jak proste i jasne, jest pytanie, tak prosta i jasna jest odpowiedź: Nie! W żaden sposób nie można i nie wolno zaniechać i zaprzęść walki z tą ohydą plagą ludzkości. Trzeba się bronić i trzeba bezustannie w dalszym ciągu budzić sumienie świata i wołać do niego: Nie dajmy hitleryzmowi zabijać ludzi niewinnych, stojących zupełnie poza terenem jego walki politycznej. Nie można pozwolić, aby hitlerizm stał się na świecie systemem rządów, bo w swoim dalszym rozroście, w swoim przedłużeniu oznacza on istne piekło na ziemi.

Doświadczenie historyczne uczy, że taka ohydna i ciężka choroba, jak hitlerizm, nie może pozostać i zamknąć się w jednym kraju. Z powietrzem, z wiatrem przenosi się on i przerzuca do innych krajów. A chyba nawet nie trzeba osobno podnosić, że taka mafia mordercza i zbójcka nie może zatrzymać się w swoich rozbojach na samych Żydach. Ona się rozszerza i rozszerza, aż zniszczy i spustoszy wszystko, co jest w ludzkości zdrowe i dobre.

Przeciw hitleryzmowi należy się bronić do upadłego bez względu na jego akcję bojkotową. Hitlerizm jest groźnym niebezpieczeństwem. Świat nie może tedy ani na chwilę złożyć broni przeciw niemu skierowanej. Pogarda świata, odwracanie się ludzi od tej ohydnej zakały i zbrodni — oto broń, która we walce z hitleryzmem zwyciężyć musi. Niebezpiecznego zbrodniarza czy szaleńca trzeba odosobnić, a wtedy albo się umityguje, albo przynajmniej zbyt dużo szkody nie narobi.

## Uchwały Rady naczelnej PPS

(:) Warszawa. 3. 4. (Sm) W dniach 1 i 2 kwietnia odbył się zjazd rady naczelnej PPS. Po obradach powzięto cały szereg uchwał. Na wstępie rada naczelna oświadcza że obchody 1 majowe mają być zorganizowane w porozumieniu z partiami socjalistycznymi mniejszości narodowych. Dalsza uchwała ustanawia, że XXIII kongres partii odbędzie się w Warszawie w dniach 2 i 3 listopada 1933 r. Rada naczelna PPS powzięła polityczną rezolucję, w której stwierdza, że faszyzm jako prąd światowy zagraża wyraźnie niepodległości narodów, wyzwolonych przez rewolucję lat 1917 i 1918 i grozi także polskiej niepodległości. Niebezpieczeństwo nowej wojny wzrosło niesłychanie. Marzenia o przywróceniu monarchii Hohenzollernów i Habsburgów nabierają cech projektów zupełnie realnych. Chaos powszechny pogłębia równoległe kryzys kapitalizmu, bankructwo autorytetu Ligi Narodów, bezradność konferencji rozbrojeniowej, upadek całego liberalizmu. Rezolucja uważa za zadanie dzieło

we socjalizmu konieczność przełamania za jakąkolwiek cenę prądu faszystowskiego, zorganizowanie oporu i przygotowanie ataków w skali międzynarodowej. Gospodarka kapitalistyczna znalazła się w sprzeczności zasadniczej, zarówno z dążeniami i potrzebami klasy robotniczej, jak i włościańskiej. Wciążnięcie tych wielkich mas do walki o nowy ustrój społeczny stanowi dzisiaj dla socjalizmu problem decydujący o jutrze. Rada naczelna przyjmuje do wiadomości decyzje egzekutywy międzynarodówki socjalistycznej, że „pakiet nieagresji” między socjalizmem a komunizmem w obliczu niebezpieczeństwa faszystowskiego powinien być zawarty jedynie w drodze rokowań między obn międzynarodówkami, a nie przez zawieranie umów w poszczególnych krajach.

Rezolucja trzecia formułuje program prac partyjnych w stosunku do zagadnień wewnętrznych uznaje za konieczne systematyczną walkę z dyktandą oraz walkę o rząd robotniczo-włościański.



# Już jutro!

## Ch. N. Bialik na łamach „Nowego Dziennika”

W numerze jutrzejszym rozpoczniemy w naszym odcinku powieściowym druk prze pięknej legendy Ch. N. Bialika p. t.

## „Trzy tajemnice i czwarta” (Agadat Szlosza W'arbaa)

Jest to jeden z najwspanialszych utworów wielkiego poety hebrajskiego, przenoszący nas w czarowny kraj baśni wschodniej.

Arcydzieło prozy Bialikowej ukaże się w „Nowym Dzienniku” w znakomitym przekładzie świętego hebraisty-Polaka

**p. Władysława Chrapusty**

który przekładu dokonał z upoważnienia autora.

## Marsz. Piłsudski — ministrem spraw zagranicznych?

Warszawa, 3. 4. (Sin) Jak już wczoraj donosiliśmy, marszałek Piłsudski przyjął p. premiera Prystora. Konferencja ta odbyła się niewątpliwie w związku z rychłą rekonstrukcją rządu. W tej chwili krążą coraz apocryfowsze pogłoski, że marszałek Piłsudski obejmie

stanowisko ministra spraw zagranicznych, przyczem min. Beck zostanie mianowany wiceministrem spraw zagranicznych. Wiadomość powyższą podajemy oczywiście jako pogłoskę, krążącą w tuteszych kołach politycznych i dziennikarskich.

## Niebywałe napięcie rosyjsko-niemieckie

(:) Moskwa, 3. 4. PAT. „Izwestia” omawiając nowe prowokacje antysowieckie w Niemczech piszą m. in.: Fakt, że dawny obywatel nadbałtycki, Alfred Rosenberg, były towarzysz broni Hitlera i zdecydowany zwolennik wojny przeciw-sowieckiej mianowany został na stanowisko specjalnego komisarza Hitlera do spraw polityki zagranicznej jest nader symptomatyczny. Oczywiście dobrze znane projekty Rosenberga, dotyczące organizacji bloku antysowieckiego oraz oderwania Ukrainy od ZSRR nie przeszkadzają wcale, lecz przeciwnie, sprzyjają temu, aby stał się on wykonawcą zadań polityki zagranicznej Hitlera. Wszystkie fakty razem wzięte zmuszają do stwierdzenia, że rząd Hitlera ucieka się do pewnego rodzaju demonstracji, dając całkowitą swobodę działania prowokatorom antysowieckim. Słowa kanclerza Rzeszy co do charakteru polityki niemieckiej wobec ZSRR nie mogą być brane na serio i są pełne obłudy.

W szczególnie ostrym tonie utrzymane są komentarze „Prawdy” która zaznacza na wstępie, że „niemiecka kontrrewolucja, która zamienia całą Europę w skład prochu stała się ośrodkiem przyciągającym elementy antysowieckie całego świata. Hitlerowcy stali się najposłusznijszymi, najpotulniejszymi nałecznikami antysowieckich interwencjonistów.” Pismo podkreśla że żaden burżuazyjny kraj nie pozwolił sobie wobec ZSRR na akty, będące codzienną praktyką władz niemieckich i że nigdzie i nigdy kampania antysowiecka nie przybrała takich rozmiarów, jak w dzisiejszych Niemczech.

### Rychłe zerwanie traktatu handlowego

(:) Moskwa, 3. 4. Dzisiejsze artykuły prasy sowieckiej, skierowane przeciwko Niemcom wywołały w moskiewskich kołach zagranicznych wrażenie doniosłej sensacji politycznej. W kołach dyplomatycznych i dziennikarskich oczekiwano jest w najbliższych dniach zerwania sowie-

cko-niemieckiego traktatu handlowego, zaś wręcz kontynuowania antysowieckich prowokacji przez rząd Hitlera, mogłoby dojść do wypowiedzenia umowy z Rapallo i traktatu berlińskiego. Według pogłosek, sowieckie koła polityczne już dzisiaj mają uważać wszystkie umowy pomiędzy ZSRR a Niemcami za faktycznie zerwane ze strony Niemiec.

(:) Moskwa, 3. 4. PAT. Represje antyniemieckie, zarządzone ze strony sowieckiej, obejmują przede wszystkim dziedzinę gospodarczą. Świadczy o tym dobitnie artykuł wstępny w organie przemysłu „Zaindustrializaciju”, w którym czytamy, że ostatnie prowokacje niemieckie wobec sowieckich instytucji handlowych wywołały wyższe oburzenie w sowieckich kołach gospodarczych. Obecnie wobec wypadków w Niemczech należy zmienić front, biorąc pod uwagę możliwości rozwojowe importu Francji, Szwajcarii, Czechosłowacji, Polski i Stanów Zjednoczonych. Pismo zarzuca wręcz inżynierom sowieckim, że „zanadto przyzwyczaili się do maszyn niemieckich”. Jak wiadomo, część obalunków sowieckich już została przerzucona do Francji, mianowicie huty lotaryńskie otrzymały 10 dni temu zamówienia na 18.000 ton stali wysoko-gatunkowej.

### Komuniści chcieli wytruć szfurmówki, albo nowy wymysł hitlerowski

(:) Essen, 3. 4. PAT. Dusseldorfski dziennik hitlerowski „Volkspartei” podaje wiadomość według której komuniści zamierzali wytruć wszystkie oddziały hitlerowskie w Dusseldorfskie. Zamach miał być dokonany w ten sposób, że komuniści zamierzali wsypać do potraw w kuchniach hitlerowskich clankali, której większą ilość udało się policji skonfiskować.

### Represje wobec związków zawodowych

(:) Berlin, 3. 4. (Sch) Komisarz rządowy związków zawodowych Frankoni środkowej zam-

knął związkom konta bankowe i pocztowo-czekowe z tem uzasadnieniem, że w ostatnich dniach związki zawodowe wycofywały znaczniejsze sumy pieniężne, których przeznaczenie nie jest komisarzowi znane.

### Shifleryzowany związek bokserski

(:) Berlin, 3. 4. PAT. Zjazd niemieckich związków bokserów amatorów w Berlinie postanowił jednomyślnie, że członkami związku nie mogą być w przyszłości związki żydowskie, jak również Żydzi nie mogą być funkcjonariuszami związku ani sekundantami. Poza tem zadecydowano, że w przyszłości w międzynarodowych zawodach o mistrzostwo bokserkie Niemcy mogą brać udział tylko Niemcy. Obecny na zjeździe delegat ministerstwa Reichswehry oświadczył, że boks musi być wprowadzony do Reichswehry jako przedmiot obowiązkowy, gdyż w roku bieżącym odbędzie się wojskowe mistrzostwa w boksie.

Paryż, 3. 4. ZAT. Z Berlina donoszą, że usunięty został ze stanowiska ostatni wyższy urzędnik żydowski w Niemczech, podsekretarz stanu w ministerstwie skarbu Sander.

### Znowu hitlerowski zamach na twierdzę Hugenberg

(:) Berlin, 3. 4. (Sch) Na polecenie komisarzy cznego ministra spraw wewnętrznych Prus Goeringa zajęli dziś narodowi socjaliści w Królewcu główny urząd ziemski i wszystkie pokrewne instytucje w Prusach Wschodnich. Prowizorycznym kierownikiem tej instytucji mianowany został komisarz pruskiego ministerstwa spraw wewnętrznych. Obsadzenie dotychczasowej twierdzy Hugenberg i junkrów pruskich przez narodowych socjalistów uzasadnione jest koniecznością niezależnego zbadania zarzutów, czynionych przeciw niektórym urzędnikom.

### V. Neurath nie ustępuje

(:) Berlin, 3. 4. (Sch) Oficjalnie zaprzeczają wiadomości, jakoby minister spraw zagranicznych v. Neurath zamierzał ustąpić z powodu mianowania Alfreda Rosenberga szefem urzędu migracyjnego partii narodowo-socjalistycznej.

### Hitlerowska manifestacja antyfrancuska

(:) Berlin, 3. 4. PAT. W Zweibrücken narodowi socjaliści urządzili wielką demonstrację na rzecz powrotu do Rzeszy obszarów Saary i Palatynatu. W demonstracji wzięli udział delegaci organizacji narodowych socjalistów. Oddziały z Zagłębia Saary wystąpiły w brązowych mundurach, nosząc tablice z napisami: „Dawne sztafety ochronne Zagłębia Saary jesteśmy zakazani”. W pochodach niesiono liczne transparenty, domagające się powrotu Zagłębia Saary do Rzeszy. Mówcy zwracali się z apelem do mieszkańców Zagłębia Saary, aby wytrwali, gdyż wkrótce nastąpi rozstrzygnięcie. Część manifestacji była transmitowana przez radio.

### Protest przeciw demonstracji antyhitlerowskiej w Katowicach

(:) Berlin, 3. 4. (Sch) Niemiecki konsul generalny w Katowicach Adelman założył dziś przedpołudniem w województwie śląskim protest przeciw wczorajszym demonstracjom antyhitlerowskim w Katowicach, a przede wszystkim przeciw spalaniu flagi hitlerowskiej.

### Interwencja w senacie gdańskim z powodu niedosłego występu Goebbelsa

(:) Gdańsk, 3. 4. (R) W ciągu bieżącego tygodnia miał — jak już donosiliśmy — przyjechać do Gdańska minister oświadczenia narodowe go i propagandy dr. Goebbels celem wygłoszenia mowy na zebraniu hitlerowców gdańskich. Ponieważ zebranie to i przemówienie Goebbelsa zostało przez senat gdański zabronione, generalny konsul niemiecki v. Therman otrzymał polecenie podjęcia u prezydenta senatu gdańskiego kroków dyplomatycznych.





## Z DNIA

## Nędzna insynuacja

W trakcie obecnej akcji protestacyjnej żydostwa światowego przeciwko barbarzyństwu hitlerowców i rządu hitlerowskiego przyszło nam już parę razy podkreślać, że zaangażowanie się żydostwa światowego w obronę Żydów niemieckich nie ma nic wspólnego z jakąkolwiek chęcią czy zamiarem decydowania w sporach ogólno-politycznych, w jakie zamieszane są Niemcy. Ze strony endeckiej próbowano nam bowiem zasugerować tego rodzaju koncepcję, że „Żydzi” gotowiby za cenę wywarcia presji na Niemczech stanąć po stronie Polski w sprawie „korytarza”. Odpowiedzieliśmy na to, że Żydzi polscy będą zawsze po stronie Polski, bez względu na to, czy w Niemczech panować będzie kurs filożydowski czy antyżydowski. Co się zaś tyczy żydostwa światowego, to — wyraźnie tak oświadczyliśmy, — byłoby to najniebezpieczniejszą i najniedorzeczniejszą ze stanowiska żydowskiego polityka, gdyby żydostwo światowe arogowało sobie jakiekolwiek prawo do rozstrzygania sporów polsko-niemieckich. Stanowisko to jest chyba dostatecznie jasne, nie wymaga żadnych dalszych komentarzy.

W niedzielnym numerze „Gazety Warszawskiej” wraca jednak znowu do tej sprawy jeden z głównych przywódców narodowej demokracji, prof. Rybarski, nawiązując do przemówienia posła Nathana, liberała, Żyda w parlamencie angielskim. Poseł Nathan powiedział — wedle cytaty prof. Rybarskiego m. in. — następuje:

„Niemcy swem postępowaniem odraczają ad infinitum nadzieje na rewizję traktatów pokojowych. Kto żąda sprawiedliwości od innych, musi sam postępować w myśl zasad sprawiedliwości. Jest niezbędne, aby mocarstwa zażądały od Niemiec gwarancji, iż rząd niemiecki nie będzie tolerował prześladowań na tle rasowym i religijnym. Jest to minimum tego, czego można żądać od narodu, który domaga się zrównania go w prawach z innymi”.

Na podstawie tej właśnie cytaty, którą powyżej w całości przytoczyliśmy, wyciąga prof. Rybarski wniosek, że jeśli Niemcy cofną swoją politykę bojkotu antyżydowskiego, wówczas Żydzi będą popierali Niemcy. Zdaniem prof. Rybarskiego, postawiło żydostwo przez usta p. Nathana Niemcom propozycję o charakterze czysto handlowym. Jeśli Niemcy będą zwalczać Żydów, to Żydzi nie poprą ich programu rewizjonistycznego, i vice versa.

Czy ta nędzna insynuacja profesora Rybarskiego zawiera w sobie choćby cień słuszności? Nie podobnego! Należy słowa p. Nathana przeczytać tylko spokojnie i bez uprzedzenia, a wówczas stanie się jasne, że p. Nathan nie tylko nie składał żadnych deklaracji imieniem żydostwa światowego do czego nie miałby naturalnie żadnej legitymacji — ale nawet nie imieniem Żydów angielskich — których imieniem przemawiać mogą tylko znane wielkie organizacje angielskich gmin żydowskich. P. Nathan, który w życiu żydowskim wogóle nie zajmuje żadnego wybitniejszego stanowiska, powiedział poprostu, że naród, który — jak Niemcy — woła o sprawiedliwość i domaga się sprawiedliwości, nie powinien dopu-

# Przerwanie procesu Gorgonowej

## naskutek choroby sędziego przysięgłego

Dalszy ciąg procesu we wtorek 11-go b. m.

(rg) Wśród przybyłych na wczorajszą rozprawę Gorgonowej rozeszła się lotem błyskawicy pogłoska o chorobie jednego z sędziów p. Perausa. Wiadomość ta, podawana z ust do ust, okazała się prawdziwą. P. Peraus przybył wprawdzie do gmachu sądowego, lecz jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy udał się do przewodniczącego dra Jendla i zawiadomił go, iż jest chory.

Na polecenie przewodniczącego lekarz sądowy dr. Ciekievicz zbadał przysięgłego. Po badaniu sędziego przysięgłego Peraus zjawił się na sali i ubrany we futro zajął miejsce na ławie przysięgłych.

Po wejściu trybunału na salę przewodniczący oznajmia:

— Sędzia przysięgły Peraus zgłosił się, że jest chory, ma gorączkę...

Dr. Axer: Chciałem zaznaczyć, że nie oskarżonej na sali.

Przewodniczący: Gdzie jest oskarżona? Proszę ją wprowadzić.

Po wprowadzeniu oskarżonej przewodniczący oznajmia w dalszym ciągu, iż polecił zbadanie przysięgłego przez lekarza sądowego i prosi go o wydanie orzeczenia.

Dr. Ciekievicz oświadcza, iż stwierdził u sędziego Perausa temperaturę 37.2 stopni, tętno 82, oddechanie przerywane kaszlem. Jest to nieżyt oskrzeli, który powoduje konieczność pozostania w łóżku przez 3—5 dni.

Przewodniczący odracza rozprawę do wtorku 11 bm. o godz. 9 rano.

Sędzia przysięgły Władysław Peraus jest kierownikiem browaru.



### Ostatnie przedstawienie zespołu Dra Pawła Baratowa

Zespół dra Pawła Baratowa, który zaskarbił sobie uznanie i sympatię wszystkich bywalców teatralnych kończy swoje gościnne występy w Krakowie, gdyż na święta został angażowany do Sosnowca. Ostatnie przedstawienia ukażą najlepszy repertuar dra Pawła Baratowa. Dziś we wtorek o godz. 8<sup>45</sup> poraz ostatni „Ojciec”. Ceny biletów zostały obniżone od gr. 49 do zł. 1.50. Przed sprzedaż biletów w firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

### Nowe Wystawy w Zrzeszeniu Żyd. Malarzy i Rzeźbiarzy w Krakowie

W sobotę 8 bm. o godz. 8 wiecz. nastąpi w Żyd. Domu Akademickim uroczyste otwarcie Wystawy Zbiorowej Wilhelma Wachtla (Wiedeń), Fryca Kleinmana (Lwów) i Anny Weingrünówny (Kraków). Wystawa Wilhelma Wachtla, pieśń odrodzenia narodowego, obejmuje 4 bogate i rewelacyjne dzieła: „Stara i młoda Palestyna”, „Studja z Podróży”, cykl „Pieśń nad pieśniami” i cykl „Hagada”. Między innymi znajdują się trzy słynne obrazy, monumentalne dzieło „Chrystus w ulicy pogromowej” i wspaniałe „Horra” i „Chalucim”.

Fryc Kleinman, znany dekorator Trupy Wileńskiej i Azazelu, twórca dekoracji „Pieśń swojej lido”, daje przegląd swej bogatej twórczości malarstwa sztalugowego, owianego specyficznym nastrojem.

Anna Weingrünówna, bardzo zdolna, młoda malarka debiutuje wystawą bardzo ciekawych płócien.

Wystawa ta jest ostatnią przed wystawą bhp. Samuela Hirszenberga.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek powtórzenie lekkiej komedji Guido Cantini’ego „Bziczek”, w premierowej obsadzie zespołu.

— OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH”. Rewelacyj-

szczać się prześladowań innego narodu. Gdzież znalazł tu prof. Rybarski — ofertę handlową? Czyż to jest trudno endekom zrozumieć, że w takiej np. sprawie jak korytarz, żydostwo światowe nie może mieć wogóle żadnego własnego zdania ani stanowiska, bo kwestja ta nie jest kwestją... żydowską. Tylko żydostwo polskie ma w tej materji jedno zdanie i stanowisko. Żydów zagranicznych sprawa ta obchodzi o tyle, o ile ten albo ów zajmuje się

**HERBATA:** mieszanka angielska, smaczna i wydajna. — Cena zł. 20.— kg. Poleca: M. JAWORSKI, Kraków, Rynek Gł. 44

na sztuka Chrysty Winsloe „Dziewczęta w mundurkach”, zostanie powtórzona jutro w środę na przedstawieniu wieczornem.

— GOŚCINNE WYSTĘPY MARJUSZA MASZYŃSKIEGO. Znakomity artysta Teatru Polskiego w Warszawie, Marjusz Maszyński, rozpocznie gościnne występy w sobotę w prapremjerze swojej komedji pt. „Tak, a nie inaczej”, w której odtworzy główną popisową rolę. Niezwykle ceniony autor i aktor, dał się już poznać publiczności krakowskiej w wystawionej jego komedji „Kolej i początek”, granej przed dwoma laty na krakowskiej scenie przez zespół Teatru Polskiego w Warszawie. Marjusz Maszyński znany jest naszej publiczności również z szeregu filmów, z których ostatni wyświetlany był przed niedawnym czasem pt. „Każdemu wolno kochać”.

— KONCERT SYNAGOGALNY W TEMPLE. W sobotę dnia 8 bm. urządzi Żyd. Tow. Muz. w Synagodze Postępowej Wieczór muzyki synagogałnej. W programie utwory: M. Millera (poraz pierwszy w Polsce) S. Almana, Naumbourga, Lewandowskiego i L. Samińskiego. Wykonawcy: Nadkantor Leon Schächter i chór templovy. Kierownictwo muzyczne: Izak Lust. Początek o godz. 8 wieczór.

— STARANIEM ZRZESZENIA ŻYD. ARTYSTÓW MALARZY I RZEŹBIARZY W KRAKOWIE odbędzie się we czwartek 6 bm. o 8 wiecz. w sali Żyd. Domu Akad. Przemyska 3 odczyt prof. Zygmunta Seidena, połączony z przeżroczami n. t. „Nowe kierunki w sztuce — Próba syntezy naukowej”.

— „LEGENDA O ŚW. ELŻBIECIE” oratorium Liszta na solę, chóry i orkiestrę synf. będzie wykonane na koncercie Towarzystwa Oratoryjnego we środę dnia 5 bm. w Złotej Sali Domu Katolickiego. Protektorat nad koncertem objął poseł węgierski i minister pełnomocny w Warszawie Piotr de Matuska.

**KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI**  
Wtorek 8<sup>45</sup> wiecz.: „Ojciec” (poraz ostatni).

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO**  
Wtorek o g. 8-ej w.: „Bziczek”.  
Środa 8 wiecz.: „Dziewczęta w mundurkach”.

polityką zagraniczną i ma zrozumienie dla poszczególnych jej problemów. A wtedy Żyd angielski rozumie jak każdy inny Anglik — jeden za Polską, a drugi za Niemcami. Tosi — przecież dzieje się wszędzie.

Demagogja endecka jest tak wielka, tak niesumienna, tak napastliwa, że nawet na tle kwestji „korytarza”, nie mającej nic wspólnego z żydostwem jako takim, próbuje kuć swoją broń antyżydowską. (b)



# Tam, gdzie rządzi Hitler

**Dwugłos o położeniu Żydów niemieckich**

## Czego nie było od XIV wieku?

**Co mówi Lion Feuchtwanger**

§ Niedawno ogłosiliśmy krótki telegram, odnoszący o artykule wielkiego pisarza niemieckiego, Żyda Liona Feuchtwangera, w angielskim piśmie „Evening Standard“. Lion Feuchtwanger wystąpił tam z silnym oskarżeniem przeciwko obecnemu terrorowi w Niemczech. Oto słowa wielkiego pisarza:

„Tuż przed opuszczeniem Stanów Zjednoczonych, bezpośrednio przed wyborami w Niemczech, oświadczyłem moim przyjaciołom, że każda pogłoska o pogromach w Niemczech jest nie do pomyślenia. Nazwisko Hindenburga i silne podstawy kultury niemieckiej stanowią gwarancję przeciwko tego rodzaju wydarzeniom. Podczas podróży przez Ocean Atlantycki otrzymywałyśmy dzień w dzień na okręcie niepokojące wiadomości o gwałtach dokonywanych na Żydach, o napadach, rabunkach i morderstwach. Nie mogłem wierzyć tym wiadomościom. — Kiedy aoli przybyłem do Europy, stwierdziłem, że są one prawdziwe. Emigranci niemieccy, członkowie katolickiej partii centrowej, potwierdzili te wieści. Wdzieli oni na własne oczy, jak próbowano wyrzucić z bieżących pocągów podziemnych osoby, wyglądające na Żydów, wdzili oni, jak ścigano ludzi, także kobiety i dzieci, z autobusów, albowiem sądzono, że są to Żydzi. Słyszeli opowiadania kobiet, że mężów ich wyciągano z łóżek, bito, a potem słuch o nich zaginał. Szturmowcy hitlerowscy uprowadzili ich i ci ludzie zniknęli bez wieści. Szukano naprzykład wiceprezydenta polacji berlińskiej, Dra Bernarda Weissa. Dzień w dzień znajdowano zwłoki tak zmasakrowane, że nie można ich było rozpoznać. Szturmowcy wyraźnie mówili, iż każdy Żyd w Niemczech musi spodziewać się, że wyciągnie się go z mieszkania, zaarrestuje, a jego imię ulegnie zniszczeniu. Kiedy zaś zwrócono się ze skargą do ministra spraw wewnętrznych, Goeringa, ten wzruszył ramionami i odrzekł: „Gdzie rąbać drzewo, tam drzazgi lecą“.

Feuchtwanger zapytuje następnie, co właściwie się stało w Niemczech i daje taką odpowiedź: „600.000 bardzo młodych ludzi, posiadających wszystkie właściwości, oprócz umiarowania, zostało rozagitowanych wszelkimi środkami przeciwko robotnikom i przeciwko Żydom. Dano tym młodzieńcom broń i dano taką władzę, jakiej nie miał nigdy żaden policjant w państwie niemieckim. Ci uzbrowieni hitlerowcy są do tego stopnia rozpuszczeni, że nawet ich przywódcy nie mogą ich więcej kontrolować. Nie mówię w tej chwili — pisze Feuchtwanger — o takich incydentach, jak wyrzucenie lekarzy żydowskich w klinik na skutek rozkazu rządu, albo o takim facku, że żydowskim adwokatom i sędziom nie pozwala się wykonywać ich zawodu. Zgroza przejmujące, jeśli pomyślimy, że nigdy nie dowiemy się, ilu ludzi zostało zabitych tylko dlatego, że wyglądali jak Żydzi, lub że nosili nazwiska żydowskie i ilu ludzi zostało wystrzelanych kiedy usiłował uciec.“

Nie będziemy nigdy wiedzieć, na jakie katusze skazywano aresztowanych Żydów. Wielu z nich nie będzie mogło prawdopodobnie nigdy powrócić do zdrowia. Obawiam się, że słuszność jest po stronie twierdzących, że tego rodzaju barbarzyńskie czyny nie miały w Niemczech miejsca od czasu wojny 30-letniej.

Feuchtwanger oświadcza dalej, że napad na jego dom w porównaniu z innymi wypadkami był drobnością i dziwi się, że poświęcono temu tyle uwagi. Feuchtwanger potwierdza, że zabrano auto jego żony i że straszono jego służbę

rewolwerami. Nie można być jego samego zastrzelić, ponieważ był nieobecny, dlatego zniszczono manuskrypty i obrazy, wśród nich także portret żony prezydenta Roosevelta. Uczyniono to w stosunku do Feuchtwangera, bo chociaż odmówił wygłaszania odczytów o Hitlerze, kiedy przyrzekano mu zapłacić za to olbrzymie sumy pieniędzy, to jednak wygłosił odczyt o stylu literackim Hitlera... (Jak wiadomo chodzi tu o odczyt Feuchtwangera w Nowym Jorku, w czasie którego Feuchtwanger stwierdził, że książka Hitlera zawiera 180.000 słów i 180.000 błędów.)

Feuchtwanger pisze w dalszym ciągu: Pew-

nem jest, że Hindenburg nie wie nic o zbrodniach w Niemczech. Istnieje także możliwość, że Hitler osobiście nie ma z nimi nic do czynienia. Goering nie może być również podejrzany o współwinę. Powaga sytuacji polega na tem, że rząd nie ma więcej siły ani autorytetu wobec swolch organów policyjnych i wobec oddziałów szturmowych. Złe jest, że ci ludzie dosłownie brali dawne, dzięki mowy Hitlera. Przyrzekano im, że w chwili kiedy nastąpi narodowa rewolucja, rozpoczną się złoty okres. Teraz chcą widzieć ucięte głowy na brukach ulic, teraz chcą spełnienia danego im przyrzeczenia, chcą, by latarnie były adeforowane zwłokami. W rezultacie nastąpiły pogromy, których Niemcy nie widziały od XIV wieku. Nie można nad temi pogromami przejść do porządku dziennego i nazywać je „rewolucyjnymi domowami“. — Rok 1933 jest najczarniejszym rokiem w okresie ostatnich 500 lat w dziejach kultury niemieckiej i w historii Żydów niemieckich“.

## Niemcy czeka los Hiszpanji

**Apel Lonisa Goldinga**

§ W „Daily Herald“ ukazał się artykuł znane go pisarza angielskiego Żyda, Louisa Goldinga, który apeluje do Hitlera, by zaprzestał bojkotowania ludności żydowskiej. Golding przypomina, że prezydent Hindenburg zapewnił Żydów, że nie będą uciskani pod władzą Hitlera. Sędziwy prezydent Niemiec nie dotrzymał przyrzeczenia i popełnił błąd. Żydzi byli nałpierz w bezprzykłądny sposób atakowani przez Hitlera, teraz nastąpił okres ucisku.

Żydzi przeżyli terror egipski, rzymski, hiszpań-

ski i rosyjski, przeżyją też i terror hitlerowski. Ale Hitler może uniknąć prześladowania Żydów i musi się mu przeciwstawić w imię dobra Niemiec, albowiem żaden naród nie może rozwijać się i stać się wielkim wśród prześladowań innego narodu. Hiszpanja była jednym z największych państw na świecie, przed wygnaniem Żydów. I w Niemczech będzie to samo, co było w Hiszpanji, jeśli ucisk nie ustanie. Golding kończy ostrzeżeniem, że drogi Torquemady zrujnują Niemcy.

## Kalejdoskop barbarzyństwa

(Dlaczego przerwano bojkot? — Koniec federalizmu niemieckiego. — Hitler „Wieszatkiem“. — Opinji światowej przekupić ani steroryzować nie można. — Reorganizacja „Literarische Welt“.)

(!) (K) Pierwszy dzień bojkotu, zawieszonego nad żydostwem niemieckim przez hakenkreuzlerów a tolerowanego przez rząd Hitlera przeszedł, o ile można wierzyć prasie niemieckiej, spokojnie. Ale w tem właśnie sęk, że prasie niemieckiej wierzyć nie można, wszak jest to najbiedniejsza chyba obecnie prasa na świecie, bo nominalnie zachowała jeszcze pewne pozory niezależności, ale faktycznie została już zupełnie urzędowiona. Nietylko „Berliner Tageblatt“ stał się prawie oficjalnym organem hitlerystów, ale też i „Vossische Zeitung“ otrzymała komisarza hitlerowskiego w osobie dra Gerharda Thimma, hitlerowca, pobierającego odpowiednią pensję od Ullsteina tylko za czuwanie nad praworządnością starej ciotki „Voss“. O ile więc można wierzyć prasie niemieckiej pierwszy dzień bojkotu, poza incydentami przez nas już opisanymi, przebiegł w Berlinie i całych Niemczech spokojnie. Nauczylismy się jednakowoż czerpać między wierzami i ze skromnych małym petitem gdzieś po dziennikach umieszczonych notatek wyciągać pewne konsekwencje. Dowiedzieliśmy się więc z „Lokalanzeigera“, głównego organu koncernu Hugenberg, że w akcji bojkotowej nie wzięły udziału organizacje młodzieży nacjonalistycznej i że Stahlhelm wyparł się jej też oficjalnie. Można z tego wnioskować, że minister gospodarki Rzeszy Hugenberg oraz nowy prezydent Banku Rzeszy dr Schacht wywarli przerwę na Hitlera i zmusili go do przerwania bojkotu. Przy całym swym reakcyjnym nacjonalizmie zrozumieli ci dwaj politycy, odpowiedzialni za życie gospodarcze Rzeszy, że bojkot jest narzędziem obosiecznym i godzi nietylko w swą ofiarę, ale też w całość kształt życia gospodarczego Rzeszy niemieckiej. Bardzo wymownym świadectwem bankructwa całej akcji bojkotowej jest też wielce minorowe oświad-

czenie głównego kierownika akcji bojkotowej hakenkreuzlera Streichera, który zapowiedział, że bojkot najprawdopodobniej nie zostanie na nowo podjęty. Przypominamy, że tenże jegomość rozplywał się w zachwytych nad doniosłością akcji bojkotowej i dał publicznie wyraz głębokiej radości, że narodowa rewolucja niemiecka nie została „wykoszlawiona“ przez zaniechanie bojkotu. Teraz bojkot będzie najprawdopodobniej zaniechany, a więc charakter rewolucji narodowej zostanie wykoszlawiony...

Przejdźmy jednak od bojkotu do innych wydarzeń w kalejdoskopie niemieckim. W 118 rocznicę urodzin Bismarcka ogłosił Hitler ustawę wprowadzającą „Gleichschaltung“ w samorządzie krajów i miast. Pisaliśmy już o tej ustawie, polegającej na tem, że rezultaty wyborów do parlamentu niemieckiego z dnia 5 marca mają być miarodajne też dla ukonstytuowania się sejmów krajowych oraz samorządów municypalnych. Na podstawie tej ustawy ustalono skład każdego sejmiku krajowego prócz tylko sejmiku pruskiego, który wyszedł z wyborów przeprowadzonych równocześnie z wyborami do centralnego parlamentu niemieckiego, oraz rad miejskich na całym obszarze Rzeszy niemieckiej na całe cztery lata z tem, że na wypadek rozwiązania parlamentu ma nastąpić nowe ukonstytuowanie się ciał samorządowych. W ten sposób chciały hitlerowcy uczcić pamięć żelaznego kancлера, za którego spadkobierców chcą uchodzić. Zapomnieli tylko o tem, że Bismarck przy całym swym nastawieniu konserwatywnym nie kierował się żadnymi uprzedzeniami rasowymi. Pomocnikiem jego w Wersalu przy zawieraniu pokoju z pokonaną Francją był bankier żydowski Gerson Bleichroeder, który otrzymał też później od Bismarcka tytuł szlachecki. Narzędnym publicystycznym Bismarcka był



Lothar Bucher, który karierę swą rozpoczął jako publicysta radykalno lewicowy. Wiadomą jest też rzecz, że Bismarck bardzo żywo sympatyzował z Lassalem, chociaż tenże nigdy nie ukrywał swego żydostwa. W ostatnich latach życia, gdy popadł w niełaskę, tubą jego stał się znów publicysta pochodzenia żydowskiego Maksymilian Harden, osobistość później tak znienawidzona przez obóz nacjonalistyczny, że nawet popełniono zamach na jego życie. Widzimy więc, że Bismarck chętnie ota-

jęktywni, zasługujący zupełnie na wiarę. Nawet „Morning Post”, organ niebardzo dla Żydów przychylny oświadcza wręcz, że w całej pełni wierzy doniesieniom korespondentów angielskich z Niemiec. Także prasa francuska z wyjątkiem tylko organów Coty'ego potępia metody hitlerowskie, a nawet oficjalny organ paryski „Petit Parisien” witając zaprzestanie bojkotu, wyraża nadzieję, że Niemcom uda się uregulować problem żydowski i mniejszości, wynoszącej 1 procent ogółu ludności

nie brak też i Żydów.

Na samo zakończenie jeszcze tylko jedna wiadomość, która specjalnie nas interesuje. Wszak tak czyny na niecelowość publicystyczną (21) „Ilustrowany Kurjer Codzienny” złapał nas na wielkiej zbrodni, bośmy umieścili anons lit rackiego pisma „Literarische Welt”. Pismo to wylawane było i redagowane przez znanego literata niemieckiego W. Haasa, który wprawdzie do żadnego lewicowego obozu politycznego oficjalnie nie należał, ale



Dwie ilustracje, pozostające w związku z niekwestionowaną i lajdacką akcją bojkotową, prowadzoną przez Hitlera: afisz propagandowy, oraz wielki magazyn konfekcji, odpowiednio „udekorowany” napisami „Jude”.



czał się ludźmi, którzy by teraz w okresie panowania Hitlera znaleźli się napewno na liście proskrypcyjnej. Czy ta ustawa o „Gleichschaltung” krajów i miast”, likwidująca tak żywy w Niemczech południowych federalizm utrzyma się na przyszłość, czy padnie razem z hitleryzmem, trudno doprawdy teraz przewidzieć. Kraje południowe niemieckie, w których żywe były tradycje federalizmu, są zupełnie teraz skrepowane i nie mogą się wypowiedzieć. Wątpię jednakowoż należy, by opinia tych krajów pogodziła się z tym aktem unifikacji Rzeszy niemieckiej narzuconym z góry.

Jeszcze jedną nowość wprowadzili hitlerowcy do Rzeszy niemieckiej, a mianowicie karę śmierci przez powieszenie. Powołując się na rozporządzenie prezydenta Rzeszy o ochronie państwa i narodu z dnia 28 lutego 1933 roku przewidującego karę śmierci dla zbrodni zdrady stanu, morderstwa zapomocą trucizny, podpalania, eksplozji, uszkodzenia kolei i urzędów publicznych, ogłosił Hitler nowy dekret, wprowadzający karę śmierci nawet dla czynów popełnionych między 31 stycznia a 28 lutego 1933 roku. W artykule zaś drugim tej ustawy wprowadza Hitler możliwość egzekucji i kary śmierci przez powieszenie. Na hitleryzmie ciąży, jak wiadomo, nieczem nie dające się już teraz zmyć podejrzenie, że podpalenie Reichstagu było dziełem ich prowokacji. By usunąć to podejrzenie, zapowiedział Hitler publiczne powieszenie biednego i otumanionego Holendra i w tym właśnie celu ogłosił swą ustawę. W ustawie tej znajdujemy jednakowoż „novum” tak bardzo ilustrujące barbarzyństwo hitleryzmu. Fundamentem każdego prawa obowiązującego na świecie z wyjątkiem sowiektów jest zasada „nulla poena sine lege”, wedle której karalne są tylko zbrodnie i przestępstwa od chwili ogłoszenia danej ustawy. Dekret Hindenburga ogłoszony został dnia 28 lutego 1933, a Hitler chce karać śmiercią za przestępstwa popełnione już od 31 stycznia 1933, a więc jeszcze przed ogłoszeniem dekretu Hindenburga. Nawet „Frankfurter Zeitung” zdobywa się w słowach bardzo oględnych na protest przeciwko temu barbarzyństwu.

Opinia świata widzi też doskonale to barbarzyństwo hitleryzmu i nie da się otumania ani sfabrykowanymi ad hoc protestami, ani też nastraszyć (22) Przekonało się o tem 16-tu londyńskich korespondentów prasy niemieckiej, którzy przedli prasie angielskiej protest przeciw „przesadnym” wiadomościom o prześladowaniach żydowskich w Niemczech. Cała prasa angielska jednomyślnie ten protest potępiła, powołując się na to, że korespondenci pism angielskich z Niemiec są to ludzie ob-

w sposób nieuragający prymitywnemu poczuciu ludzkości, a nie akcja przeciwko zupełnie bezbronnej mniejszości. Nawet prasa faszystowska Włoch zachowuje się z dużą rezerwą wobec wypadków niemieckich. Znajdujemy w prasie włoskiej tylko krótkie lakoniczne wiadomości a z ich tonu wnioskować można, że prasa włoska zżytnich nie żywi sympatii dla metod hitlerowskich. Nie trzeba się temu dziwić, wszak we Włoszech nigdy nie było antysemityzmu a w ruchu faszystowskim Włoch

był zawsze publicystą niezależnym i szczerze demokratycznym. W piśmie jego współpracowali wszyscy prawie lewicowi pisarze niemieccy, znajdujący się obecnie na wygnaniu, albo w obozach koncentracyjnych. Dowiadujemy się teraz z „Prager Presse”, że z „Literarische Welt” ustąpić musiał właśnie wydawca i redaktor Haas, a redakcję objęli ludzie już „nie podejrzani”. Rozumie się samo przez się, że nadal nie możemy już polecać tego czasopisma naszym czytelnikom.

## Organizacje żydowskie w Niemczech są teroryzowane

(!) Londyn, (ŻAT) Znana osobistość żydowska z Niemiec, która w tych dniach schroniła się do Londynu przed represjami antysemickimi w Niemczech, wskazała w rozmowie z przedstawicielem ŻAT na

bezczelowość projektu wydelegowania do Niemiec zagranicznej komisji śledczej.

Informator ŻAT oświadczył, iż zagranicą nigdy nie będzie się wiedziało naprawdę, jakie rozmiary przybrał terror w Niemczech. Nawet ojciec zamordowanego przez hitlerowców Żyda nie tylko nie zechce złożyć odpowiednich zeznań przed komisją, lecz przeciwnie, zaprzeczać będzie faktom z obawy, aby hitlerowcy nie mścili się na dalszej rodzinie. Należy jeszcze wziąć pod uwagę niezwykle obojętną cenzurę w Niemczech, która uniemożliwia

aby się do opinii publicznej przedostały ja-

kiekolwiek szczegóły dokonanych okrucieństw.

W tych dniach pewne prowincjonalne pismo hitlerowskie, przez nieuwagę chyba, zamieściło zdjęcie Żydów sprzątających ulicę pod eskortą szturmowców. Władze natychmiast zarządziły zniszczenie wszystkich egzemplarzy tego numeru, i z wielką trudnością pewnej osobie udało się uzyskać egzemplarz skonfiskowanego pisma. Z drugiej strony pewnym jest,

że organizacje żydowskie w Niemczech są teroryzowane

i w żaden sposób nie będą w stanie dostarczyć komisji odpowiednich informacji. Co zaś się tyczy antyżydowskiego bojkotu, to wszelkie śledztwo w tej sprawie jest zbędne, gdyż bojkot jest prowadzony pod auspicjami rządu.

## Dyktatura Hitlera jest bezwzględna i bezlitosna

(!) Londyn, (ŻAT). „Manchester Guardian” w korespondencji z Niemiec pisze co następuje: Wmożona akcja przeciwko Żydom w Niemczech w żadnym wypadku nie jest spowodowana światową kampanią protestacyjną przeciwko hitlerowskiemu antysemityzmowi. Zaostrzony bojkot antyżydowski nastąpiłby

niezależnie od innych okoliczności, ponieważ stanowi część składową programu hitlerowskiego.

Dyktatura hitlerowska wyzyskała jedynie ruch protestacyjny na całym świecie, by usprawiedliwić oddawaną już projektowaną akcję w oczach opinii niemieckiej. Rząd niemiecki dopuszcza się zwykłego szantażu. W ten sam sposób rząd szantażuje też socjalistów.

Całkowicie zgodne z systemem dyktatury są stosowane praktyki zakładników: osadzają się w areszcie żony i krewnych osób, które się ukryły i dają się aresztowanym do zrozumienia, że będą tak dłu-



## DO WP. LEKARZY!

Niniejszem komunikujemy uprzejmie, iż

# „URICEDIN STROSCHEIN”

jest preparatem **wyrobu krajowego**, produkowanym na zasadzie nabytego patentu od 10-ciu lat w laboratoriach naszych.

**ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE  
„PROTON”, WARSZAWA, ULICA ŚW. STANISŁAWA L. 9/11.**

go w wiadomości dopóki osoba poszukiwana się nie zgłosi.

Dyktatura Hitlera jest bezwzględna i bezlitośna, fakt z którego jeszcze niedostatecznie zdawano sobie sprawę.

Dyktaturze daje się niewątpliwie we znaki światowy ruch protestacyjny przeciwko okrucieństwu, za które dyktatura ponosi odpowiedzialność. Lecz dyktatura niema możliwości terroryzowania ludzi w Londynie, Paryżu czy Nowym Jorku, nie może też zamknąć pism angielskich, francuskich czy amerykańskich, chwytając się więc szantażu. Lecz i ten środek nie stał się skutecznym.

Dla dyktatury hitlerowskiej byłoby niezwykle triumfem

gdyby anty-hitlerowskie demonstracje zostały zaniechane przez Żydów.

W oczach opinii niemieckiej moc dyktatury hitlerowskiej wzrosłaby niesłychanie. Oznaczałoby to, iż siły tej dyktatury potrafią się przeciwstawić całemu światu i Niemcom mogłoby się wydać, że ramię Hitlera jest tak potężne, że może dotrzeć tam tylko gdzie zechce. Wówczas też zaniechali Żydzi w Niemczech bardziej niż kiedykolwiek stałby się ofiarą samowoli hitlerowskiej.

W artykule wstępnym w tym samym numerze „Manchester Guardian” zaznacza: Związki żydowskie i poszczególni Żydzi w Niemczech mają dosyć powodów do wysyłania zaprzeczeń. Też, że w takich czasach „cierpią równocześnie ludzie winni i niewinni” jest nader wygodną dla tych, którzy nie cierpią. My jednak nie możemy jej zaakceptować. Przesada jest zjawiskiem ujemnym, lecz gorszym jeszcze jest, gdy się fakty dławia.

## Bojkot towarów niemieckich

Warszawa (ZAT) Jak się dowiadujemy, Centrala Związku Kupców wystosowała pisma do wszystkich polskich placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych zagranicą z prośbą o nadesłanie wskazówek w sprawie artykułów, które mogą być nabywane w od-

nośnych krajach, celem zastąpienia nimi towarów dotychczas z Niemiec importowanych. Odpowiednie pisma Centrala Związku Kupców wystosowała również do wszystkich akredytowanych przy rządzie polskim zagranicznych placówek dyplomatycznych, konsularnych i handlowych oraz do wszystkich mieszanych izb handlowych w Warszawie.

## O ułatwienia imigracyjne dla Żydów niemieckich w Palestynie

(1) Londyn. (ZAT). Z Jerozolimy donoszą, że czynione są starania, aby stosować ułatwienia dla Żydów niemieckich, którzy przybywają i osiedlają się w Palestynie. Egzekutywa Agencji Żydowskiej zwróciła się ostatnio do rządu w sprawie nowej, wielkiej kwoty certyfikatów. Oczekują pomyślnego załatwienia tej sprawy. Znaczną część certyfikatów na następne półrocze ma być zarezerwowana dla Żydów niemieckich. Poza tym czynione są wysiłki, aby umożliwić Żydom niemieckim w jaknajwiększej liczbie osiedlenie się w Palestynie.

## Protesty

(1) Bukareszt. (ZAT). W ciągu bieżącego tygodnia wszystkie organizacje lokalne „Stronnictwa Żydowskiego” w całej Rumunii organizują w setkach miast i miasteczek wiece protestacyjne przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech.

(1) Bukareszt. (ZAT). Całą Rumunię objął zupełnie odruchowy ruch bojkotowania przez Żydów towarów niemieckich. Setki przemysłowców i kupców żydowskich odwołało zamówienia w Niemczech. Fala oburzenia i protestu przybrała formy jakich nigdy jeszcze prawie w Rumunii nie widzieliśmy. W bieżącym tygodniu odbędą się masowe wiece protestacyjne we wszystkich większych miastach rumuńskich. W Czerniowiecu władze zakazały odbycia zebrań protestacyjnych. W Bukareszcie, jak zresztą w całej Staro-Rumunii, demonstracje nie napotykały na żadne trudności ze strony władz.

# DZIAŁ GOSPODARCZY

## Ustawa o „Funduszu Pracy”

(—) Ustawa z dnia 16-go marca 1933 r. o Funduszu Pracy została ogłoszona w „Dzienniku Ustaw” Nr. 22 z dnia 31 marca br. i wchodzi w życie z dniem 1 bm.

Z opłat na fundusz pracy wymienić należy opłatę w wysokości 1 procent, pobieraną od całkowitego dochodu osób, pobierających uposażenie służbowe, dalej opłatę w tej samej wysokości od dochodów, osiąganych przez notariuszów, pisarzy hipotecznych, komorników, lekarzy, dentystów, weterynarzy, felczerów, adwokatów, obrońców sądowych, architektów, inżynierów, techników i innych wolnych zajęć zawodowych, opłatę w wysokości 2 proc. od tantiem, opłatę od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju zabawy i widowiska oraz zawody sportowe, opłatę w wysokości 1 proc. od stawek totalizatora, opłaty od cukru, piwa, żarówek elektrycznych, od spożycia gazu, opłaty od pozostawiania w lokalach publicznych po północy, opłaty od czynszu mieszkaniowego.

Jednocześnie ogłoszono rozporządzenie prezesa rady ministrów o świadczeniach na rzecz funduszu pracy, normując szczegółowo wyniar, pobór i ściąganie wszelkiego rodzaju opłat przewidzianych przez ustawę.

W najbliższych dniach ukaże się jeszcze jedno

rozporządzenie wykonawcze do ustawy o funduszu pracy, zawierające przepisy o jego organizacji i działalności.

## Ustawa o biletach skarbowych

(—) W Dzienniku Ustaw Nr. 22 z 31 marca br. ogłoszona została ustawa o wypuszczeniu biletów skarbowych.

Na mocy tej ustawy upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia biletów skarbowych w serjach, z terminami płatności, nie dłuższymi niż jeden rok. Ogólna suma każdorazowo znajdujących się w obiegu biletów skarbowych nie może przekraczać 200 milionów złotych. Bilety skarbowe będą wolne od podatku od kapitałów i rent oraz mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo państwowe, i mogą być używane do lokowania kapitałów osób, pozostających pod opieką i kuratelą, jako też kapitałów fundacyjnych kościelnych korporacji publicznych, kasy cywilnych i wojskowych. Ponadto bilety skarbowe nie podlegają działaniu ustawy o utraceniu tytułów na okaziciela i ulegają przedawnieniu po upływie lat 10 od dnia ich płatności. Wszystkie inne warunki emisji, a w szczególności wysokość oprocentowania, wysokość odcinków oraz terminu wypuszczenia i płatności poszcze-

gólnych seryj biletów skarbowych ustala minister skarbu w drodze rozporządzeń. W razie sprzedaży biletów skarbowych zagranicą, bilety te mogą opiewać na pieniądze zagraniczne.

## Ulgi dla płatników podatku od spadków i darowizn

(—) W Dzienniku Ustaw nr. 21 z 29 marca br. ukazała się ustawa, która wprowadza dla płatników bardzo poważne ulgi. Ustawa ta, zmieniająca przepisy o opodatkowaniu spadków i darowizn.

Opodatkowaniu w myśl ustawy podlega nabycie majątku w drodze spadku, legatu, darowizny oraz na mocy umowy na korzyść trzeciego, zawartej na wypadek śmierci, a w szczególności na podstawie ubezpieczenia.

Nabycie majątku na mocy umowy na korzyść trzeciego, zawartej na wypadek śmierci, w szczególności na podstawie ubezpieczenia, podlega również podatkowi spadkowemu.

Do podatku od spadków i darowizn nie pobiera się dodatku, przewidzianego w ustawie z 12 lutego 1931 r. o poborze 10 proc. dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych.

W przypadkach rozłożenia na raty podatku, wymierzonego przed 1 kwietnia br. taryfą, dołączoną do ustawy będzie stosowana do rat, płatnych po 1 kwietnia br. jeżeli podatnik uiszcza najdalej do 1 stycznia 1934 roku raty, płatne do 1 kwietnia br. obliczone według stawek taryfy, dołączonej do ustawy z 18 lipca 1924 r. oraz raty, przypadające po tym terminie, a obliczone według stawek nowej taryfy. Stawki nowej taryfy ustala się w tych przypadkach według wysokości pierwotnej podstawy wymiaru, a nową podstawę wymiaru stanowi podstawa pierwotna, zmniejszona o sumę, która odpowiada w prostym stosunku części podatku płatnej przed 1 kwietnia br. do całej sumy podatku, wymierzonego według starej taryfy.

Ustawa wchodzi w życie 1 kwietnia 1933 roku i ma zastosowanie do wszystkich wymiarów, uskuteczniionych od tej daty począwszy.

## Opłata stemplowa od kaucji hipotecznej

(—) Władze skarbowe dokonały w ostatnim czasie wiele wymiarów opłaty stemplowej od umów stwierdzających ustanowienie kaucji hipotecznych. Przy tych wymiarach ma znaczenie istotne okoliczność, czy wierzytelność, na zabezpieczenie której służy hipoteka już istnieje, czy też może dopiero powstać, i zależnie od tego stosuje się stawkę opłaty pół wzgl. 0,1 proc. Władze skarbowe stanęły na stanowisku, że niezależnie od wymiaru opłaty w wysokości pół proc. od tej części kaucji, która służy na zabezpieczenie wierzytelności już istniejącej, należy jeszcze wymierzyć opłatę w wysokości 0,1 proc. od całej hipoteki. Na skutek interwencji Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu zdecydowało obecnie Ministerstwo Skarbu, że przy wymiarze opłaty w powyższych wypadkach należy oprzeć się na tym stanie faktycznym, który istnieje w chwili sporządzenia pisma, zawierającego ustanowienie zastawu wzgl. hipoteki. W razie stwierdzenia zatem, że zastaw (hipoteka) zabezpiecza wierzytelności już istniejące, należy oprócz pół proc. opłaty od tych wierzytelności pobrać opłatę w wysokości 0,1 proc. jedynie od różnicy pomiędzy sumą, która ma być zabezpieczona zastawem, wzgl. zastopiekowaną, a kwotą wierzytelności już istniejących.

## Zmiany w ustawach socjalnych dopiero od r. 1934

(—) Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, że uchwalone w marcu br. przez ciała ustawodawcze nowele do ustawy z dnia 18 grudnia 1919 r. o czasie pracy w przemyśle i handlu, oraz do ustawy z dnia 16 maja 1922 r. o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu — mają wejść w życie dopiero z dniem 1 stycznia 1934 r.

Do powyższego terminu obowiązują w całej rozciągłości niezmienione przepisy tych ustaw, w szczególności zaś postanowienia, dotyczące 6-godzinnego dnia pracy w sobotę, stawek dodatkowego wynagrodzenia za godziny nadliczbowe w wysokości 50 proc. i 100 proc. płac normalnych, oraz zapłaty za dni urlopu.

## Unormowanie wyprzedaży

(j) W najbliższym czasie unormowana zostanie specjalnym rozporządzeniem Rady Ministrów sprawa wyprzedaży. Projekt odpowiedniego rozporządzenia opracował Związek Izb Przem.-handl.

Projekt rozporządzenia o wyprzedażach, doko-



nywanych w obrocie handlowym przewiduje, że wszelkiego rodzaju wyprzedaże winny być zgłaszane u władzy upoważnionej, którą jest Izba przemysłowo-handlowa. W zależności od charakteru wyprzedaży Izba wyda poświadczanie zgłoszenia lub zezwolenia. Za wyprzedaże należy uważać: a) częściowe lub całkowite wyzbywanie się towarów w formie licytacji, o ile została ona publicznie ogłoszona z podaniem okoliczności, w sposób budzący u konsumenta mniemanie, że stanowi specjalnie korzystną okazję zakupu; b) takie formy sprzedaży reklamowej i okazyjnej, które zostały w identyczny, jak w punkcie a) sposób zgłoszone, a które na zasadzie pojęcia o obrocie towarowym posiadają cechy wyprzedaży.

Upředniego zezwolenia wymagać będą wyprzedaże: a) poszczególnych, poinwentarżowe i pozasortymentowe, w których zachodzi sprzedaż towarów niepełnowartościowych i wybrakowanych, a nawet pełnowartościowych, nagromadzonych wskutek niewyzyskania sezonu, jakich zbyt później drogą normalnej sprzedaży byłby trudny lub niemożliwy; b) wyprzedaże likwidacyjne, tj. całkowite lub częściowe wyzbywanie się towarów pełnowartościowych i niepełnowartościowych, spowodowane czynnikami wypadków losowych, likwidacja przedsiębiorstwa lub zmianą jego formy organizacyjnej.

#### KĄCIK MODY.

### Nic nie jest pewne, ale wszystko możliwe

Ś Niekonsekwencją, brakiem logiki i kaprysem zdystansowała tegoroczna moda nawet te, którym służy — kobiety. Jeden alarm przeczy drugiemu, wieści pędzą z zawrotną szybkością, przeciwstawiając się sobie wzajemnie i przekreślając jedna drugą. Cały konglomerat sprzeczności. Nic nie jest pewne, ale wszystko możliwe.

Co będzie w tym roku noszone? — Wszystko! Białe złoto Pawła z Werony nie wyruguje żarzącej się miedzi Tycjana, tak samo, jak platynowa blondynka nie ustąpi palmy pierwszeństwa hebanowo-włosej piękności. Baskijski beret, frygijski kotłak, turban i fez, kanotierka — wszystko będzie noszone. Będzie można oglądać skromne, zapięte pod szyję sukienki sportowe z gładkimi rękawami, zwałającami ramionami, obok staroświeckich bufiastych i falbaniastych sukien prababek. Gładkie, angielskie paletki różnej długości, których jedynym przybraniem będą kolorowe szalik, wisi obok najelegantszych płaszczy, tonących w przepychu futer. W głowie się wprost nie mieści, że smutka sylfida, którą widziało się przed południem na koncje tenisowym i okłóbiająca dama, z którą się tańczy wieczorem — to jedna i ta sama osoba.

Rozpiętość i bogata skala możliwości pozwala puścić wodze fantazji twórczej fabrykantów i pracowników, działających na terenie mody. Każdy będzie mógł się wypowiedzieć, każdy będzie mógł dać coś z siebie. Takiego urozmaicenia, jak tego roku, nie notowano już od dawna. Co magazyn to odrębny styl, co fabryka — to nowy i osobliwy rodzaj tkaniny. Skromniutki jednokolorowe bawełny nie wyłączały się z kich i kosztownych tkanin mieniących się

#### NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

## Sowiecki zatarg z Anglikami

Ś Całą prasę obiegła wiadomość o aresztowaniu w Rosji kilku inżynierów przebywających tam z ramienia znanej firmy angielskiej Wickersa, zatrudnionych przy budowie wielkich fabryk i ich instalacji. Inżynierów tych oskarżono o t. zw. złośliwy sabotaż, który jakoby mieli uprawiać. Różnica przeciw nim, jak i w paru podobnych wypadkach, gdzie oskarżonymi byli rodowici Rosjanie, miała się odbyć na posiedzeniu niejawnym G. P. U.

Wypadki aresztowania echników zagranicznych zdarzały się w Rosji już niejednokrotnie i prawdopodobnie nie zwróconoby na to uwagi, gdyby za kulisami całej sprawy nie kryły się dość interesujące szczegóły. Tymczasem rząd angielski wystąpił w obronie aresztowanych w sposób niezwykle energiczny, czego dowodem jest zerwanie rokowań z misją bolszewicką o zawarcie układu handlowego.

W prasie bolszewickiej całą sprawę pokryto milczeniem. Oprócz krótkiego, półurzędowego komunikatu w prasie tej nie znajdujemy żadnej wzmianki o całym zajściu. Komunikat zaś stwierdza, jakoby ambasador angielski w rozmowie z rosyjskim komisarzem spraw zagranicznych miał żądać tak niemożliwych rzeczy, jak wyłączenia obywateli angielskich z pod bolszewickiego wymiaru sprawiedliwości, bądź umorzenia dochodzeń przeciw nim, o ile władze angielskie są przeświadczone o ich niewinności. Na takie postawienie sprawy komisarz Litwinow nie zgodził się, oświadczając ambasadorowi, że akta będą przekazane sądowi najwyższemu, który też sprawę rozstrzygnie.

W szczególności chodzi o co innego. Do huławy Dnieprostroju i tym podobnych obrzymów bolszewicy sprowadzili z zagranicy nie tylko maszyny, ale zawierano też z dużymi firmami umowy na montowanie zarówno dostarczonych maszyn, jak i budowę całych oddziałów i bardziej precyzyjnych instalacji tych fabryk. Firmy te wysyłały do Rosji własny personel techniczny, którego na miejscu nie było. Wszelkie to odbywało się na kredyt, którego terminy wyznaczono

dość odległe, ile że i roboty trwać miały całe lata.

Nadeszły jednak terminy najodleglejsze, weksle należało wykupić, a pieniędzy nie było. — Jakkolwiek Rosja nie znajduje się, według zapewnień kierowników jej życia gospodarczego, w orbicie kryzysu światowego, to wszakże nie ulega żadnej wątpliwości, że obroty handlu zagranicznego Rosji skurczyły się w tej samej skali, co i w krajach kapitalistycznych. A handel ten jest, jak doąd, jedynym źródłem zdobycia walut obcych, gdyż o kredycie pieniężnym narazie nie może być mowy, ile że nawet kredyt towarowy jest coraz trudniejszy od uzyskania.

Płacić zatem trzeba, a pieniędzy niema. I oto, korzystając z tego, że ostatnio całemu szeregowi urzędników rosyjskich na niejawnych posiedzeniach ad hoc powołanego sądu miano udowodnić przestępstwa uprawiania sabotażu, — chwycono się tego sposobu i w stosunku do echników zagranicznych, w nadziei, że skoro udowodni się sabotaż, o co na tajemnym dochodzeniu nader łatwo, można będzie bądź wcale nie płacić, bądź odwiec wyłatały na bardzo odległe terminy, lub uzyskać umorzenie części należności. Tymczasem — spałło na panewce. Ambasador angielski otrzymał zapewnienie, że sprawę przekazano sądowi, a więc odbędzie się ona jawnie.

#### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

(—) I. K.: Słuszne i trafne — ale nie nowe.

OR. KOCHAL: Przez konsulat amerykański w Warszawie, ul. Jasna 11, lub przez Federation of Polish Jews of America 67 W. 113-th New York.

(—) DR. W. KRZESZOWICE: Dziękujemy za list. Relacja ta nie da się jednak użyć w polemice.

„JAGA”: Jest to uczelnia prywatna, o znacznym jednak autorytecie.

(—) J. B., BIELSKO: Biuro Palestyńskie, Kraków, Dietłowska 81, udzieli informacji.

H. W. „DWA ŚWIATY”: Nie skorzystamy.

K. W., ŁANCUT: Po zwrocie poprzedniej legitymacji wyślemy nową.

J. E., TYCZYN: Z „obrazka” w „pociągu” z braku miejsca nie korzystamy. Korespondencje prosimy krótkie, pisane po jednej stronie arkusza.

(—) „HATE”: ŁANCUT: Kto jest autorem tego szkicu?

(—) STAM. SJON.: Informacji udzieli Biuro Org. Sjon. Kraków, Dietłowska 81.

### SWETERKI wiosenne JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5

przepychem barw i olśniewających wyrafinowaną wykończenia. Woskowane, lakierowane i fosforyzujące jedwabie, a obok naiwne kretony w prymitywny rzucik Begunowem przeciwieństwom w dziedzinie deseni odpowiada rozmaitość kroju toalet.

W szczegółach również wielka dowolność i indywidualność. Paski, warkły, rękawiczki, klamry etc., od najskromniejszych do najwyszukańszych i najpompatyczniejszych. Bluzki od angielskich koszulek do arcydzieł sztuki modniarskiego, pieniących się od falbaniuszek, żabotów i koronek.

Cełne.

#### Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.

## „Bziczek”

Komedja w trzech aktach Guido Cantini'ego.  
Przekład Zofji Jachimeckiej.

(I) Są kobiety, o których nie można powiedzieć, że są ładne, ale trudno też twierdzić, że są brzydkie. Mówi się wtenczas, że są miłe. — Zdarza się też bardzo często, że kobiety miłe przeciwko tej swojej „miłości” bardzo energicznie protestują, czasami mają rację, bo to określenie jest często gęsto tylko wybiegiem, a czasami racji nie mają, ponieważ mogą być naprawdę miłe, chociaż nietylko nie są piękne, ale nawet uchodzą za brzydkie.

Tosamo mniej więcej, można powiedzieć o pewnych sztukach, które nazwać możemy miłymi, chociaż nie są ani bardzo głębokie, ani też niebardzo płytkie. Posiadają pewien czar, którego nawet nie jesteśmy w stanie bliżej zdefiniować. Mówi się o tego rodzaju sztukach: miłe spędziłyśmy wieczór.

Autor nas zbyt nie natężył, nie zmuszał nas przez dwie godziny ani do zadumy melancholijnej, nie żądał od nas wyrzeczenia się starych wartości, lecz cpowiedział nam bajkę nie mądrą, nie głupią, a przewszystkiem zajmującą.

Taką sztuką jest „Bziczek” p. Cantini'ego. — Świetna tłumaczka z zakresu literatury włoskiej, p. Zofja Jachimecka której teatr polski niejedną wartościową zawdzięcza rzecz, poinformowała nas, — panów recenzentów — że autor komedji, która w oryginale nazywa się z angielska „Mad”, pisał z początku sztuki psychologiczne a la Pirandello, a później przerzucił się na pole lekkiej komedji graniczącej z farsą. „Bziczka” napisał dla słynnej artystki włoskiej Diny Galli, która w roli Liqy, dziewczątka pełnego temperamentu i dlatego wciąż się narażającego opinii publicznej, ma być wprost świetną, chociaż nie pierwszej jest już młodości. Sam motyw główny nie wydaje się zbyt oryginalny, przypomina nawet nieco „Roxę”, w której p. Zaklika święcił nas triumfy, ale mnożstwo typów i typów koniecznych ratuje sytuację. Jest to jednym słowem sztuka miła, zbyt nie natężająca

ca, ale też i nie nużąca.

Reżyserem był Wacł. Nowakowski, który każdą postać należycie postawił, ale niestety nie nadążał oszuca oszołamiącego tempa. Rolę główną miała zagrać p. Ludwiżanka, która jednakowoż zachorowała, a w jej miejsce naprawić „wskoczyła” p. Kostecka i mimo krótkiego czasu stworzyła żywą sylwetkę Szkod, tylko, że nażyła na swój temperament tłumik: z całym uznaniem jednakowoż podkreślić należy że psychologicznie posiac zwanego dziewczątka pogłębia, a przejęcia między wybuchami warjactwa a tragedją dziecka osamotnionego z dużym uczuciem wyczuwała. Doskonała jak zawsze była p. Werner w roli zwanego cici, a dużo uroku i czepczości. Onu miała p. Granowska, bajecznie przytem też i wyglądająca. Z mężczyzn wymienić należy przede wszystkim p. Burnatowicza, który naprawdę stworzył udaną sylwetkę komicznego niedołęgi, p. Hierwskiego, który nietylko pięknie wyglądał, ale też gra swoją rolę z dużą swobodą, a w epizodycznych rolach wymienić należy p. Wołoskiego, Staszewskiego i Woźnika.

M. K.



# Zmierzch „Gorgonitis”

(—) Jeśli dać wierę wszelkim znakom na niebie i ziemi, można by zaryzykować twierdzenie, że — przerwany teraz na tydzień, z powodu zachorowania jednego z sędziów przysięgłych — proces krakowski (wyraźniejszej nomenklatury chyba przez długie jeszcze miesiące proces o zamordowanie Lusi Zarembianki nie będzie wyjątkiem) nareszcie zbliża się ku końcowi. W każdym razie trzymamy już „bliżej niż dalej”, czyli przekroczyliśmy stanowczo pierwszą połowę, choćby rekordego o półwiecie, w jakim prowadzona jest rozprawa, miało być nadal kontynuowane. Normalnie rzeczy biorąc, orzeczenie biegłych stanowi końcową fazę postępowania dowodowego, po którym następuje jeszcze tylko czytanie zawnioskowanych aktów, ostatnie wnioski dowodowe, połączone ewentualnie z dodatkowym przesłuchaniem paru świadków, a wreszcie — końcowe wywody stron i narada przysięgłych nad werdyktem.

W naszym procesie jednak z orzeczeniami biegłych nie jest tak łatwa sprawa. Mielśmy już tego dowody podczas przesłuchania biegłych, powołanych czyto dla zbadania Stasia, czyżby wilgoci w piwnicy brzechowickiej — dwa momenty raczej epizodyczne, a w każdym razie nie tak zasadnicze dla całokształtu sprawy, co kwestja samego moderstwa, a więc sposobu dokonania mordu, narzędzia zbrodni, śladów krwi itd. itd. Te właśnie zasadnicze problemy są obecnie przedmiotem orzeczenia biegłych, przyczem przypominąć należy, że występują w procesie tym — wypadek nader rzadki — trzy grupy biegłych dla stwierdzenia okoliczności, związanych z wynikami sekcji zwłok i badaniem śladów krwi, znalezionych na miejscu zbrodni: znawcy lwowscy i warszawscy, których orzeczenia znane już z procesu lwowskiego, a nadto jeszcze znawcy krakowscy, którzy nieprzerwanie od pierwszej chwili śledzą przebieg całego procesu i biorą w nim żywy udział przez zadawanie pytań oskarżonej, świadkom, a nawet — biegłym. Pytań, wystosowanych do tych ostatnich, trybunał nie dopuścił, stojąc na stanowisku, że zadanie pytań biegłym przez biegłych jest niedopuszczalne. Weźmy teraz pod uwagę, że już sami biegli lwowscy wyrażają nieco odmienne zapatrywanie na pewne zasadnicze momenty (czyżbyż był narzędziem mordu), że dalej biegli warszawscy co do wyników badania śladów krwi wydali podczas procesu lwowskiego orzeczenie, zasadniczo różniące się od orzeczenia biegłych lwowskich, że wreszcie i biegli krakowscy czują lada dzień na szale swój ważki głos (przypominamy tylko szczegół z przebiegu wizji lokalnej w Brzechowicach, gdzie prof. Olbrych zamknął się w pokoju Lusi i poczytał tam pewne spóźnione i ba-

dania śladów krwi na ścianie). Oczywiście należy, że obrona starać się będzie o wywalenie i rozwałkowanie wszelkich, nawet najdrobniejszych różnic i odchyleń, jakie zachodzą między poszczególnymi orzeczeniami, że każdy szczegół będzie wentylowany z precyznością i dokładnością — szlopera, że dojdzie do wielogodzinnych dysput naukowych, wobec których rozmówki z prof. Zielińskim na temat psychologii i z inż. Przetockim o wodzie zaskórnej zostaną w kozi róg zapędzone. Te wszystkie czynniki, przez nas tylko pobieżnie naszkicowane, każą na częstą przerwę, zatytułowaną „orzeczenia biegłych”, preliminować jeszcze szereg dni.

Powolne tempo procesu, mające niewątpliwie swe główne źródło w chęci nie dopuszczenia do ponownej kasacji wyroku przez przeprowadzenie w jaknajszerszej mierze wszelkich zaświadczanych przez obie strony dowodów, spowodowało pewien zanik zainteresowania procesem ze strony publiczności. Oczywiście wszystkich interesuje nadal żywo, jaki będzie wydykt orzysięgłych i z pewnością będziemy świadkami licznych zakładów na ten temat, mamy jednak wrażenie, że sam przebieg procesu przestał być atrakcją. Mniej więcej każdy czytelnik gazet ma już wyrobiony na sprawę pogląd i wie jakby głosił, gdyby był sędzią przysięgłym, bez względu na to, co biegły orzekł o wilgoci i grubości betonu w piwnicy, czy stopniu zamilowania Luksa dla kiełbasy, albo zdolności Beckerówny do strojenia się w cudze piórka wzgl. czapeczki. Stłuczone odłamki szyby i zamazane ślady stóp na śniegu już nie biorą, a nawet najnowsza „rewelacja” o znalezionej przez protokolanta Dra Dworknickiego róży (made in Kraków, gdyż we Lwowie wogóle o niej nie było mowy!), róży, co to może być przez panie noszona „i tu i tam” (wyrażenie p. przewodniczącego...), nie zdołała nikomu spędzić snu z powiek. Jeszcze pewien dreszczek wywołał może opis wzruszającego pożegnania oskarżonej matki z synem, małą sensację stanowiła rozmowa Stasia Zarembki z Erwinem Gorgonem w poczekalni dla świadków, naogół jednak przebieg procesu obecnie mniej już interesuje.

Przypomnieć należy, że w pierwszej fazie procesu omawialiśmy na tem miejscu\*) fakt niesko-

\*) Zob. „Nowy Dziennik” z 18 marca br. feljeton p. t. „Gorgonitis”

## KOSZULE męskie

nowość „Rypset”

JULJUSZ DRA DWORKNICKI, Kraków, Siaradom 5

WANDA KRAGEN.

## Na Cyrli kwitną krokusy

(—) Wiatr halny był tu już...

Przyszedł nagle przed dwoma tygodniami, odrazu w natepieniu i sile wścieklej i przez całą noc szarpał drzewami, domami, dachami i ciężkimi słupami telegraficznymi. Huśtało się łóżko w rozchylanym pokoju, kołysały się ciemne jodły i kołysały się jarzące gwiazdy, a bezchmurne, roziskrzane niebo zdawało się przeczyć szalejącemu na ziemi huraganowi. Nie wiedziałam, — nigdy dotąd nie przeżyłam wiatru halnego, — że marta przyroda, ot nic, takie tam zwykłe przesunięcie, taki prąd warstw powietrznych, może tak ludzkiem szeptem dyszeć, tak opętany jękiem zawodzić, takim krzykiem bolesnym skowyczeć, i tak rzezić, tak huczeć, tak dudnić, i tak trzaskać, i takie zgietki wyczyniać. A te wszystkie głosy, te niesamowite kakofonie dźwięków przeszły wał jeszcze od chwili do chwili przejmujący brzęk wybijanych szyb i groźny szum drzew, zginanych aż ku ziemi. Więc gdy nazajutrz rano, tak samo nagle, jak nadejgnęła, ścisnęła wichura, i jodły przed oknem stały znów proste i dumnie, to bezsenny, znużony umysł i oczy i uszy nie wierzyły: czy ta noc była prawdą, czy może senną, fantastyczną zmurą. Ale obalone płoty i drzewa i słupy i splątane na jezdni i chodnikach druty, i przelewyszykiem gorący wiew, który spłókał resztki zimy, potwierdzały przeżycie nocy.

Tak więc, w ten sposób, przyszło przedwiośnie. Bo potem te slabiutki jeszcze nawroty zimna i śniegu nie liczyły się już wcale. Wiosna umacniała się z każdym dniem, wygnała niechęćki narciarskie i wogóle całą „nartomanję” na Halę Gąsienicową w poszukiwaniu śniegu, a śnieżnym narciarzom drugiej i trzeciej klasy, poruszającym się w trochę trudniejszym terenie o wiele swobodniej na własnych nogach, dała wreszcie możność oglądania zbliżka Tatr w ich boskiej, lśniącej, wiosen-

nej krasie.

Zdumiewa rzecz jedna: że tak mało ludzi jest w Zakopanem. Że, jak tylko śnieg staje, rozpoczyna się natychmiast masowa ucieczka. Widocznie „przedwiośnie w Tatrach” nie zostało dotąd odkryte, i nie jest jeszcze modne. Wierzę, że z czasem będzie modniejsze od sezonu letniego, bo przecież nigdy nie jest tutaj tak pięknie, jak właśnie teraz. Spotyka się zaledwie garstkę ludzi, zawsze tych samych, — zapalonych fanatyków Tatr o każdej porze roku. Z poświęceniem, po kostki, brną w błocie, w lepkim, grząskim, straszliwym błocie zakopiańskim, niszczą buty i spodnie. Ale zato, gdy dotrą do jakiejś doliny, na jakąś halę, błoto znika, i ulatnia się pamięć o tem wiosennym przekleństwie Zakopanego; tutaj bucha już tylko rozgrzany, żywiołowy dech ziemi, igliwia, powietrza, przejrzysta, niepokalana ładną chmurą czara rozpina się gładko nad ziemią, połyskują i mienia się ośnieżone szczyty, a siła słońca, zwielokrotniona odbłaskiem śniegu, intensywniej niż w lecie osmała na miedź półnagie ciała. O tej wczesnej wiosnie odkryłam cudowny urok niejednego zakątka, znanego mi dobrze z lata, a teraz tak zupełnie innego. Odkryłam przedewszystkiem Halę Pyszną, samotną, daleką, zagubioną w Zachodnich Tatrach, za Kościeliską Doliną.

Ta Hala Pyszna jest o tej porze przepysznie, niepokojąco, przytłaczająco wspaniała. Z głębokiego mroku drogi leśnej wyłania się niespodziewanie i bez przejścia olbrzymia, zalana słońcem, śnieżna polana. Nigdzie zbanalizowane słowa „zalany słońcem” nie odpowiadają tak doskonalie treści i pojęciu, jak tutaj. Bo tu, ta biała przestrzeń, amfiteatralnie pnąca się ku górze, zdaje się istotnie przeobrażać w zastygłą, zmaterjalizowaną, olśniewającą lawicę światła. A nad tą lawicą spietrza się hardy, wyniosły luk żarzących się firnem szczytów, na których wibrują najmniejsze, atlasowe światłocienia. Ta góra nawprost nas nazywa się Błyszcz, i ta nazwa przylega znowu najści-

## DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE

(:) W 50-LECIE KADIMY. W tych dniach miało 50 lat od powstania pierwszej korporacji sionistycznej „Kadima” w Wiedniu. Członkowie Kadimy, pierwsi stanęli u boku Teodora Herzla i w dużej mierze przyczynili się do zwołania pierwszego kongresu sionistycznego.

(:) HISTORYCZNE MIASTO ŻYDOWSKIE. SAFED w Palestynie ma ulec wkrótce znacznej rozbudowie zgodnie z planami opracowanymi przez specjalny komitet, złożony z Żydów telawiwskich i jerozolimskich. Miasto to obecnie znajduje się w zaniedbaniu. Wkrótce ma udać się tam specjalna komisja, która zbada warunki i omówi plany, zmierzające do zbudowania w Safed silnego osiedla żydowskiego.

(:) CZY SIR WAUCHOPE USTAPI? Prasa arabska lansuje pogłoski, jakoby wysoki komisarz Palestyny sir Wauchope nie zamierzał po zostać na swoim stanowisku do ukończenia kadencji. Jednakowoż koła urzędowe informują, że pogłoski te są bezpodstawne. Termin bowiem urzędowania wysokiego komisarza Palestyny kończy się w roku 1937.

(:) HENRIETTA SZOLD, znana działaczka żydowska w Palestynie ostatnio kierowniczką departamentu opieki społecznej zamierza zrezygnować ze swojego stanowiska i wyjechać z Palestyny. Kilkanaście organizacji żydowskich w Palestynie, jak WIZO, Hadassa, związek lekarzy i związek nauczycieli wystosowało petycję do Waad Leumi, by nie dopuścić do rezygnacji pani Szold.

Przystania przez trybunał z przepisu procedury, który przewiduje prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych, „jeżeli jawność postępowania mogłaby naruszać dobre obyczaje”. Obecnie pod tym względem zaszła zmiana po myśli naszych wywodów: Wszystkie drastyczne momenty omawiane są z wykluczeniem jawności, a temsamem łaknąca taniej sensacji „publiczka” pozbawiona została pożądanej stawy.

W parze z osłabieniem zainteresowania dla procesu ze strony „ulicy” idzie pewno oczyszczenie atmosfery z miazmatów owej specyficznej epidemii, nazwanej przez nas „Gorgonitis”, która wszechwładnie panowała podczas całego procesu we Lwowie, stając się jednym z powodów delegowania sądu krakowskiego do powołanego sądu w sprawie.

Im radykalniej epidemia ta wygaśnie, tem zdrowszy będzie wymiar sprawiedliwości.

Z. M.

ślej do wrażenia wzrokowego. Błyszczący żrąb gładkiej, polerowanej, aż błękitnawej bieli, nie-skazitelnym w linii i zarysach, dźwiga się ku niebu i urzeka oczy. Pod zaczarowaną bielą gór drugi, ciemny, cichy pierścień borów spływa już prosto na polanę i opasuje ją. A po przeciwnej stronie szare, skaliste wrota otwierają głęboko wdole nieskończoną panoramę w dolinę.

Pisząc te słowa, czuję wyraźnie i jasno: one nie oddają, nie są w stanie oddać tego, co widzą oczy. Między przeżyciem, a bolesnym od natmiaru harmonji, tej Hali Pysznej, a jej opisem, musi ziać przepaść. Czy zresztą słowa, jakiegokolwiek, kiedykolwiek, mogą aż do dna wypowiedzieć to, co chłona w siebie wszystkie zmysły i o przetrwa: za się potem w człowieku w najzartliwsze ukośnienie? Ten spokój i ład i dostojność, wielką i nieogarnioną, która sprawia, że człowiek ucisza się tu wewnętrznie i zaczyna pojmować bezmiar życia i dziwność jego spraw — Ale kiedy potem, opita słońcem i przestramieniem i wiatrem, wracam do domu kiedy rzucam okiem na gazetę, to wiem, że tego, co dzieje się w świecie, w ludzkim, „cywilizowanym” świecie niezrozumiem nigdy. I że może właśnie ten świat krwiożerczych ludzi jest największą, niedociekną zagadką? I wtedy mam zawsze tylko jedno pragnienie; zaszyć się gdzieś daleko, w głąb gór i lasów i hal, i tam przetrwać i przeżyć wieczność całą, póki świat nie przynaczy się tak, by rzeczy, jakie dzieją się na nim dzisiaj, stały się niemożliwością.

Nie zrobię tego. Odejdzie od świata jest dzisiaj tchórzostwem. Dziś trzeba patrzeć rzeczy wistoci w oczy, zaciskać zęby i kształcić w sobie — jak Mateusz Bigda — „miarę zisu”.

Termometr wskazuje w słońcu 25 stopni. Na Cyrli kwitną już krokusy. Całe pola fiołkowych krokusów. Świat jest cudownie piękny. A ludzie, ludzie nie są może nawet w olbrzymiej większości źli. Są raczej biedni, głupi i bezwolni.

Zakopane, koniec marca.



# WIADOMOŚCI Z KRAJU

## Dalsze protesty na prowincji

(j) W ubiegły poniedziałek dnia 27 marca, odbyły się manifestacje protestacyjne przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech w następujących jeszcze miejscowościach naszej dzielnicy:

W ZYWCU—ZABŁOCIU odbyło się w synagodze publiczne zgromadzenie, na którym przemawiali rabin dr. Bau, dr. Tafelwicz i dr. Nehmer. Napływ publiczności był masowy. W czasie zebrania wszystkie sklepy żydowskie były zamknięte.

W KRZESZOWICACH odbyło się wielkie zgromadzenie publiczne w bóżnicy. Zagaił p. Juda Rothstein, dłuższe przemówienie wygłosił dr. Mayer.

W SOKOŁOWIE KOŁO RZESZOWA zwołały wszystkie ugrupowania żydowskie zgromadzenie publiczne do miejscowej bóżnicy. Przemawiał członek rabinatu Markus Weinreb i p. Jakób Wein steiner.

Na wszystkich przyjęto jednogłośnie odpowiednie rezolucje protestacyjne.

## Agitacja antysemitka w Makowie

(j) Z Makowa piszą nam: Spokojna do niedawna jeszcze miejscowość nasza od pewnego czasu stała się terenem rozwydrzonej i nieprzebierającej w środkach agitacji antysemitki. Uprawiana ona była przez Hallerczyków, którzy działalnością swoją objęli również wsie okoliczne. Mimo, że Związek Hallerczyków, jako zakłócający porządek publiczny i z powodu swej działalności antypaństwowej na całym terenie Rzeczypospolitej został rozwiązany, włościanie rozagitowani przez Hallerczyków swoją robotę antyżydowską prowadzą nadal. Widzimy też już pierwsze rezultaty tej nagonki. Na porządku dziennym są zaczepiania Żydów, słowne i czynne obelgi, odgrążania się masowego rabunku i bicia. Rozpuszczono bezsensowną bajkę, jakoby Żydzi zabrali klucze od kościoła, żeby nie dopuszczać do nabożeństw

katolickich. Czynione są próby blokady sklepów żydowskich, propaguje się hasła bojkotu gospodarczego Żydów, rozlepiane są odpowiednie ulotki, wszczynane są próby kupowania w sklepach żydowskich bez płacenia itp. Oczywiście, tego rodzaju metody wywołują wśród tutejszej ludności żydowskiej składającej się głównie z ludzi całkiem ubogich — prawdziwą panikę.

Władze państwowe czynią wysiłki w celu niedopuszczenia do ekscesów, z drugiej jednak strony należy pamiętać, że od czasu zniesienia Starostwa w Makowie istniejący tutaj posterunek policji jest zbyt słaby, tak, że należałoby go odpowiednio wzmocnić, zwłaszcza z uwagi na rozpowszechnioną w tutejszym powiecie bardzo silnie agitację rodzimych hitlerowców.

## Włec protestujący Poalej Sjonu przeciw terrorowi hitlerowców

(j) W Warszawie w sali kina „Fama” odbył się mityng zorganizowany przez prawicę Poale Sjonu przeciwko terrorowi w Niemczech. Przemówienia wygłosili M. Neustadt, Białopolski, Baruch Zuckermann i dr. Pecker. Sensację wywołało pojawienie się na wiecu przywódcy PPS. pośła Niedziałkowskiego, który wygłosił na wiecu obszernie przemówienie. Pośła Niedziałkowski wyraził obawę, że fale antysemityzmu mogą się przedostać do Polski. PPS. rozpocznie z antysemityzmem energiczną walkę. W walce tej muszą być zjednoczone wszystkie ugrupowania socjalistyczne w Polsce. Na mityngu uchwalono kilka rezolucyj protestujących przeciwko terrorowi w Niemczech.

## Gmina żydowska w Warszawie uchwaliła stworzyć fermę dla chalców

(j) Na posiedzeniu Rady gminy żydowskiej w Warszawie rozpatrywano budżet gminy. Budżet został przyjęty głosami Agudy. Z pośród wniosków sjonistycznych, które Rada uchwaliła, warto podnieść uchwałę, by stworzyć na Woli za Warszawą fermę rolniczą dla przygotowania chalców zamierzających wyjechać do Palestyny.

## Bruno Winawer — laureat nagrody dramatycznej

(j) Sąd konkursowy nagrody dramatycznej im. Leona Reynela na zebraniu w Związku Autorów Dramatycznych przyznał nagrodę za rok 1933 w wysokości 1.000 zł p. Brunonowi Winawerowi.

## „Entuzjasta” gen. Bułak—Bałachowicza

(j) „Kapituła krzyża walecznych”, b. ochotników armii osławionego gen. Bałachowicza, rozesłała do posiadaczy tego odznaczenia wezwania, by z okazji 50 rocznicy urodzin „wodza” składali ofiary na kupno dla generała prezentu oraz konia.

Wezwaniem tem tak się przejął inkasent Kasy Chorych w Zbąszyniu, Jan Jankowski, że pieniądze, należne Kasie Chorych w sumie 1.153 zł przesłał do owej „kapituły” zamiast pod właściwym adresem do Grodziska Poznańskiego.

„Kapituła” ogromnie się ucieszyła z hojnego daru i pieniądze użyła na własne potrzeby. Nie pomogły interpelacje ze strony Kasy Chorych. Sekretarz „kapituły” p. Jerzy Osiecki nie chciał pieniędzy zwrócić i twierdził, że o omyłce nie wie. Kasa Chorych w Zbąszyniu zwróciła się ze skargą do władz policyjnych warszawskich.

## Zabójca z Winiarni Ziemiańskiej stanie przed sądem

(j) Śledztwo w sprawie głośnego przed dwoma tygodniami zamordowania w winiarni Ziemiańskiej w Warszawie obywatela Jankowskiego, przez majora Stawińskiego, jest już na ukończeniu i zabójca wkrótce stanie przed wojskowym sądem okręgowym.

Śledztwo wykazało podobno, że zarówno major Stawiński, który jest b. oficerem kozackim, jak i śp. Jankowski, nie byli podchmieleni. Ponadto stwierdzono, że przy stoliku, przy którym siedział z żoną major S., siedziała także koleżanka jego żony, zawodowa fortanierka. Wobec tego śp. Jankowski, podchodząc do stolika i zapraszając ją do tańca, był zupełnie w porządku i nie zasługiwał na spoliczkowanie.

Tembardziej wątpliwie przedstawia się sprawa podarcia biletu, który Jankowski wręczył Stawińskiemu, poczem, jak wiadomo, czynnie go znie-

wał i został przez majora zabity. Majorowi Stawińskiemu grozi kara pięciu lat więzienia.

## Aresztowanie działacza P. P. S. we Lwowie

(j) Władze śledcze we Lwowie pod kierownictwem sędziego śledczego, dr. Waligórskiego przeprowadziły rewizję w mieszkaniu i w kancelarii znanego adwokata, dr. Stanisława Dregiewicza. Na skutek tej rewizji sędzia śledczy wydał nakaz aresztowania adwokata. Łącznie z nim został aresztowany Antoni Piwowar, bezrobotny.

Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy. Nadmienić należy, że dr. Stan. Dregiewicz jest członkiem OKR. PPS. i wybitnym działaczem socjalistycznym we Lwowie.

## Dwa procesy poznańskie

(j) W sądzie okręgowym poznańskim zapadł wyrok w procesie braci Piaskowskich i towarzyszy, oskarżonych o to, że w październiku ub. r. gwałtem wywieźli ojca swego ze wsi Jankowice i osadzili w zakładzie dla umysłowo chorych w Kościanie.

Sąd po przeprowadzeniu rozprawy, której część odbywała się przy drzwiach zamkniętych, uznał oskarżonych Piaskowskiego Gracjana i Stefana winnych pozbawienia wolności i za to skazał każdego na rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, a resztę kary zawiesił warunkowo na lat 5.

Przed sądem okręgowym poznańskim toczył się proces przy drzwiach zamkniętych przeciwko niejakiemu Okupniakowi. Akt oskarżenia zarzucał mu, że dopuszczał się czynów niemoralnych z swymi nieletnimi dziećmi, 8-letnią córeczką i 5-letnim synem oraz 14-letnią pasierbicą. Sąd skazał go na 15 miesięcy więzienia, przyczem w czasie odbywania kary Okupniak poddany zostanie badaniom psychiatrycznym.

## Turek, który chciał sobie harem urządzić w Warszawie

(j) Dziś we wtorek w sądzie okręgowym w Warszawie znajdzie się na wokandzie sensacyjny proces Abduly Alijewa, właściciela licznych piekarni tureckich w stolicy. Alijew oskarżony jest o czyny lubieżne i gwałt z użyciem groźby karnej. Ofiarą tych tureckich zalotów padły pracownice jego przedsiębiorstwa. W związku z tą sprawą Alijew przebywał przez 3 miesiące w więzieniu, obecnie odpowiada z wolnej stopy.

Akt oskarżenia obejmuje kilkadziesiąt stron. Do rozprawy powołano 40-tu świadków, przeważnie z pośród personelu tureckiej piekarni. Rozprawa od początku do końca toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

## ŚWIĄTECZNY NUMER NOWEGO DZIENNIKA

ukaze się w zwiększonej objętości i podwójnym nakładzie

**dnia 11 kwietnia br.**

i zawierać będzie oprócz szeregu prac najwybitniejszych sił publicystycznych i literackich

## ZWIĘKSZONY DZIAŁ INSERATOWY

Zamówienia do działu inseratów przyjmuje **Administracja Nowego Dziennika, Kraków, Orzeszkowej 7. Telef. 102-79**



# Do redaktora „Nowego Dziennika”

## Po powstaniu nagrody literackiej m. Krakowa

Od b. redaktora „Dwutygodnika Literackiego” otrzymujemy następujące uwagi:

(—) Fakt powołania do życia przez krakowską Radę Miejską nagrody literackiej m. Krakowa, spotkał się niezawodnie z radością i uznaniem sfer kulturalnych społeczeństwa. Wywołał też z pewnością szereg głosów i polemik dookoła pierwszej kandydatury. Trudno dziś, przed trzyletnim ogłoszeniem regulaminu nagrody, dyskusować nad nazwiskiem przyszłego laureata i podsuwać je nieznanym jurorom. Spodziewać się należy jednak, że pierwszą nagrodę literacką m. Krakowa zdobędzie — bez większych sporów — znakomity poeta, Emil Zegadłowicz, świętujący właśnie w bież. roku jubileusz 25-lecia swej działalności literackiej.

Nie miejsce w tej notatce wskazywać na nieśmiertelne walory ideowe i artystyczne poezji autora „Powsinów beskidzkich”, „Lampki oliwnej” i „Żywotu Mikołaja Srebrzypisanego”, autora, uważanego za spadkobiercę wielkiej poezji Trzech Wieszczów, Wyspiańskiego i Kasprzowicza; przypomnieć jednak należy, że zarówno życie jak i twórczość poety, piewcy wsi polskiej, najściślej związana jest z kulturą Krakowa. Tu, w zkołach czerpał nauki, tu, na krakowskiej scenie, przed dziesięć laty, zdobywał pierwsze wspaniałe artystyczne triumfy.

A gdyby, oprócz literackich i humanitarne, jak często bywa, względy miały decydować o postanowieniach jury nagrody, powieźcie otwarcie i szczerze należy, że osiadły obecnie w Beskidzie poeta nie posiada żadnych dochodów, a poważny stan jego zdrowia wymaga dłuższej kuracji, która umożliwi mu dalsze wzmocnienie twórczości. Jak wiemy z ostatniego wywiadu poety, ciężka choro-

ba przerwała mu pracę nad czwartym tomem autobiograficznej powieści „Żywot Mikołaja Srebrzypisanego”, w której opisując swe szkolne czasy, zapewne wiele pięknych kart czarowi Krakowa poświęci.

A wspomnieć jeszcze trzeba, że Zegadłowicz dotąd nie otrzymał żadnej literackiej nagrody, choć może mniej zasłużył był niejedenkrotnie wyróżniani. Gdy przed kilku laty na posiedzeniu komitetu nagrody literackiej m. Poznania wypłynęła kandydatura Zegadłowicza, — zwolennicy nagrody „politycznej”, utracili ją prawniczo-zawijim wywodem, że autor „Dziwan” jest tylko „sublokator” w tem mieście. Chyba szczegóły, że Zegadłowicz nie wynajmował w Krakowie mieszkania, tylko gazdował na płonym splachciu ziemi beskidzkiej, w Gorzeniu wadowickim, nie zmniejszą — zasług literackich poety.

Stan. Witold Balicki.

## Oświadczenie

(—) W odpowiedzi na artykuł p. Schroedera p. t. „Odparcie napaści”, oświadczam, iż nie lękam się groźby p. Schroedera pociągnięcia mnie do odpowiedzialności karno-sądowej. Pisząc mój artykuł o działalności p. Schroedera, zdawałem sobie sprawę z odpowiedzialności za wytoczone w nim zarzuty. Nazwiska osób, od których nam te wiadomości podał p. Schroederowi nie mogę ponieważ osoby te są od p. Schroedera zależne. (I tak już cech „Jednoróg” odczuwa skutki wystawienia w Zrzeszeniu Zyd. Art. Mal. i Rzeźbiarzy, ponieważ p. Schroeder „za karę” przesunął Jednorogowi termin wystawy w Pałacu Sztuk Pięknych). Na ewentualnej rozprawie w razie potrzeby mogę nazwiska zapodać. Wobec powyższego nie poczuwam się do obowiązku przeproszenia p. Schroedera.

Leo Schönker.

## WYJAZD SZERMIERZY POLSKICH DO MONTE CARLO.

(—) Polski Związek Szermierczy otrzymał ostatnio od Federacji Monako zaproszenie na wzięcie udziału w międzynarodowych zawodach szermierczych w Monte Carlo, w dniach 15—18 kwietnia. Na zawody te Pol. Zw. Szermierczy zamierza wysłać drużynę szablistów, złożoną z 4 zawodników, przyczem brani są pod uwagę Papez, Segda, Suski i Friedrich.

## SENSACYJNY POJEDYNEK LENGLEN-WILLS-MOODY.

(—) Zuzanna Lenglen wyjeżdża do Stanów Zjednoczonych, gdzie będzie obecna na mistrzostwach amatorskich U. S. A., które odbędą się w Filadelfji. Korzystając z obecności wielu wybitnych gra-

czy, zostanie zorganizowane tournee po Stanach Zjednoczonych, w którym wezmą udział między innymi tak wybitne siły jak: Tilden (St. Zjedn.), Nusslein (Niemcy), Vincent Richards (St. Zjedn.), Martin Plaa (Francja). Na zakończenie tournee odbędzie się sensacyjne spotkanie pomiędzy p. Heleną Wills mistrzynią świata w tenisie amatorskim a Zuzanną Lenglen mistrzynią świata w tenisie zawodowym.

## NAJWAŻNIEJSZA ZASADA TENNISOWA

(—) Za najlepszego trenera tenisowego na świecie uchodzi kalifornijczyk Beasley, wychowawca słynnych raket amerykańskich, Vinesa, Sidney, Wooda, Allisona itp. Trener Beasley za najważniejszą zasadę treningu uważa — redagowanie własnych błędów gracza do minimum. Jest to zasada, wyznawana również przez najlepszego tenisistę świata, Cocheta. Beasley jest zdania, że 85 proc. zwycięskich punktów w tenisie zawdzięcza się błędom przeciwnika.

## WIELKI SUKCES ODZNAKI POS.

(—) Roczne zestawienie ilościowe zdobytych Państwowych Odznak Sportowych wykazuje, iż postęp w tym względzie jest nadzwyczajnie duży. W pierwszym roku istnienia odznaki tj. w r. 1931 zdobyto ogółem tylko 17,560 odznak. Zestawienie za rok 1932 wykazuje ilość ogólną 179,620, czyli równo dziesięć razy więcej niż roku poprzedniego.

W poszczególnych województwach zdobyto w 1932 r. odznak jak następuje: poznańskie — 23,791, łwowskie — 15,196, warszawskie — 14,449, pomorskie — 13,645, białostockie — 12,431, m. Warszawa 11,329, lubelskie — 11,005, nowogrodzkie — 9,927, łódzkie — 8,052, śląskie — 7,860, krakowskie — 7,692, kieleckie — 6,928, wołyńskie — 6,701, poleskie — 6,287, wileńskie — 6,267, tarnopolskie — 5,390, wreszcie stanisławowskie — 3,670.

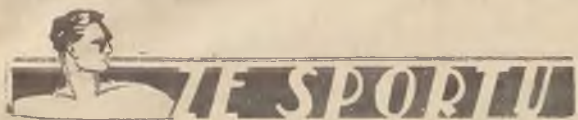
## NIEPOWSZEDNIA PRZYCZYNA ŚMIERCI PIĘŚCIARZA NA RINGU

(—) Na ringu amerykańskim w spotkaniu amatorów, wydarzył się w tych dniach wypadek śmierci. Śmierć nastąpiła w warunkach wręcz nadzwyczajnych. W pewnym momencie jeden z bokserów, Dragon, upadł na deski ringu, stracił przytomność i w parę minut potem umarł. Podczas kiedy lekarze zastanawiali się nad przyczyną zgonu, niespodziewanie okazało się, że pięściarz udusił się kawałkiem gumy, odgryzionym zębami z ochraniacza w jamie ustnej.

TAMAGNINI (Włochy), jedyny pogromca Al Brow na, murzyńskiego mistrza bokserskiego świata, zwyciężył w Paryżu Young Pereza.

ÓSEMKĄ WIOŚLARSKA LONDON ROWING CLUB zdobyła ponownie tradycyjny wyścig wioślarski na Tamizie w dniu 25. 3. br. na startujących 130 osad.

ARTENS, znany czołowy tenisista Austrii, został aktorem teatralnym u Reinharda we Wiedniu.



## NURMI I PETKIEWICZ STARTUJĄ W CHICAGO.

(—) Z okazji otwarcia międzynarodowej wystawy w Chicago odbędą się tam wielkie zawody lekkoatletyczne, na które zaproszenia otrzymali: Nurmi i Stanisław Petkiewicz.

Jak wiadomo Petkiewicz jest jedynym (poza Finami) człowiekiem, który odniósł zwycięstwo nad Nurmim. Start tych dwóch biegaczy wzbudził w Ameryce ogromne zainteresowanie.

## WYSTAWA „JEDNOROGA” w Żyd. Domu Akademickim

„Jednoróg” od pierwszych chwil swego istnienia unikał ścisłej programowości. Unikał go świadomie w okresie, kiedy o programy było łatwo, natomiast o wiele trudniej o samą przekonującą i dostatecznie nałożoną twórczość. W pierwszych swoich deklaracjach zwracał uwagę na sztukę francuską, jako główne źródło, skąd czerpać można nie wymyślnie skombinowane teorie, lecz wymownie i na głębokiej tradycji oparte wzory. Bliższych szczegółów tam nie podano i nie wiązano się wyraźnie sprzeciwianemu wytyczniami. Być może, że to właśnie nadało dotychczasowemu rozwojowi „Jednoroga” owej gęstości, która pozwala łączyć ze sobą dalekie krańce pogodzić sprawę z „lewem”, użyczyć gościnnego kąta akademicko-tradycyjnemu portretowi i kompozycji, obok jakiegoś „dadaistycznie” wyrefinowanego prymitywizmu. Położył na tem swoje piętno charakter czołowych przedstawicieli grupy, których eksperymentatorski temperament nie dopuścił do żadnych jeszcze ewentualnych decyzji w plastyce a których obok zdecydowanych już form zachował jeszcze „plastyczność” pierwszego okresu owego „nagłego roku” modernizmu polskiego.

Odnosi się w pierwszym rzędzie do twórczości prezesa zrzeszenia i czołowego jego przed-

stawiciela, Jana Hrynковского. Na charakterze malarstwa Hrynковского żywotna w swoim czasie w Polsce ideologia formizmu wycisnęła wyraźne piętno. Impresjonizm dał władzę nad „tematem” przez analizę kolorystyczną, „formizm” — przez rozbiór formy. Nie wchodzi tu w rozważanie rodowodu tego kierunku, zaznaczam tylko, że udział w nim Jana Hrynковского nie był wynikiem przypadkowości momentalnej sugestji, lecz odpowiadał wyraźnie jego nastawieniu. Rozbijanie brył, mnożenie kątów widzenia, nachylanie natury pod kątem 90 a nawet 180 stopni — krótko: rozkołysanie świata i wysadzenie go jakimś wieloskokim tupetem z wiekowych łożysk. — Wszystko to dało odskok do nowych, niepodzianych chwytów plastycznych, a w rozmontowanym — wskutek wstrząsów — układzie zjawisk rzeczy ludzkie i niebia wychodziły w śmiałych odskazywaniach skrótach i spłaszczeniach, kryjących w sobie dużo plastycznego napięcia. Pomiąłem pierwotne mówienie rodowodu naszego formizmu, zdając sobie sprawę z tego, że był on pierwszym echem u nas owej całej zawiłej, drogi poczan-nejowskiej sztuki we Francji, że faktycznie pogłębiona analiza formy malarskiej podbudował właśnie Cezanne. W polskim formizmie wypadł z tego wszystkiego pewien emocjonalny skrót, który Hrynkowski podchwycił, rozwinął, a później pogłębił nawet pod wpływem bezpośredniego zetknięcia się ze sztuką paryską z której Matisse zaważył może silnie na dalszych kole-

jach jego twórczości. Zachowała się nadal: blyskotliwość w ujęciu tematu, pewna doraźność, wyidealizowanie fragmentu, a w budowie obrazu: skłonność do chwytnej równowagi, zdolnej w każdej chwili do efektywnego jakgdyby scenicznego obrotu.

Uwydatnia się nam te wrażenia, jeśli przejdziemy stąd do akwarel Szymona Müllera, w których błąd zupełnie samorodna siła wewnętrzna. Poprzestane na jednym szczególe: na sto sunku sylwety ludzkiej do architektury w pracach Müllera. Człowiek na tle otaczającej go natury w obrazie nie może być pojęty wyłącznie jako element formy i „dobra plama”; w koncepcji artystycznej związek człowieka z pejzażem wyrasta z zasadniczego odczucia bytu. — Z tych subtelnych i nieuchwytnych wiązań przebiegających życie ludzkie sylwety i obejmujących ją murów, ich dziwaczności przestrzenne, bijące z głębi załamania i nie dumnych, lub pokruszonych starożytności. Nie rozbrajałbym tego w tym duchu, gdybym tu czuł czaiące po linijki pytkiego realizmu. W obrazach Müllera tawiloga jego wewnętrznego życia, samorodna i odcinająca go od wszystkiego, co go zewsząd otacza, od nieprzystępnych dlań wpływów i obcych jego naturze wizji.

W miejscu czysto intuicyjnych środków u dopiero co wspomnianego artysty, znajdujemy u Tadeusza Seweryna racjonalizm w konstrukcji obrazu świadome przenikanie wzajemne form, wyrachowane budownictwo, w którym ztraca się



## LISTY Z KRAJU.

## KRONIKA TARNOWSKA

(—) — **CORAZ GORZEJ.** W związku z wprowadzeniem mac przez niektórych kupców z fabryk zamiejscowych doszło do burzliwej demonstracji bezrobotnych. Demonstrację zlikwidowała policja rozpraszając tłum, przyczem kilka osób zostało silnie poturbowanych. Opornych aresztowano. Do przykrych tych zajść doszło z winy komisarza kahału i jego rady przybocznej, która na skutek swej nieudolności nie jest w stanie sprawy mac załatwić. W ubiegłych latach kwestję mac zawsze załatwiano ku ogólnemu zadowoleniu, natomiast w bieżącym roku są na ten je ciągle bójki i awantury.

(—) — **ZA OKRZYKI ANTYWOJENNE.** Starostwo ukarało w drodze administracyjnej członków P. P. S. dra Adama Szumskiego, Karola Nowaka i Kazimierza Czabana na 30 dni aresztu za okrzyki antywojenne podczas demonstracji przeciw hitlerowskiej. Skazani odwołali się do sądu.

(—) — **BOGATY POŁÓW.** W gminie Lichwin pod Tarnowem uapadli dwaj uzbrojeni bandyci na zagrodę Antonia Iwońca. Iwonec niedawno wrócił z Ameryki, gdzie dorobił się wielkiego majątku. Bandyci steroryzowali domowników i zabrali 10.000 dolarów, które były ukryte w poduszce. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem wykrycia sprawców zuchwałego rabunku.

(—) — **SAMOBÓJSTWO.** W pobliżu dworca głównego rzucił się pod koła pociągu osobowego zdążającego w kierunku Lwowa nieznanego mężczyzna. Pociąg zupełnie zmasakrował ciało samobójcy, którego tożsamości nie zdołano ustalić. Przy zmarłym nie znaleziono żadnych dokumentów, ani papierów, mogących naprowadzić policję na jakikolwiek ślad.

(—) — **SKAZANIE MIĘDZYNARODOWEGO ZŁODZIEJA.** W pociągach międzynarodowych grasował Ludwik Kuenberg, okradając bogatych pasażerów, a dzięki niezwyklej zrzeczności przez długi czas był nieuchwytny. Wreszcie powinęła mu się noga i dostał się w ręce sprawiedliwości. Sąd go skazał na 5 lat więzienia.

## Z Łańcuta

(j) W ubiegłym tygodniu społeczeństwo sjonistyczne w Łańcutie serdecznie żegnało na bankiecie urządzonym staraniem Kom. Lokalnego Org. Sjońskiej i „Akiby” zasłużonych to v. S. Greismana i D. Fasta wyjeżdżających do Erec.

Staraniem ZTGS „Trumpeldor” odbyła się akademja ku czci Trumpeldora. Na program złożyły się: chór żywe obrazy. Słowo wstępne wygłosił dr. A. Drucker.

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie Org. Sjonistycznej, przy bardzo licznych udziałach towarzyszy. Ze złożonych sprawozdań wynika, że poszczególne komisje pracowały bardzo intensywnie. Po udzieleniu absolutorjum wybrano nowy Komitet

samoistność poszczególnych elementów. Rytm jednego przedmiotu przechodzi — jak w gobelinie — w drugi, rytm drzewa przelewa się w człowieka, tegoż znowu — w niebo, skąd powrotną drogą spada w odbicie drzewa w rzecę. Działa tu więc w całym charakterze obarzu dekoracyjny pryzmat natury, poprzez który Seweryn uzyskuje jednolitą harmonję całości.

W polażach Stanisława Dąbrowskiego i w niektórych kwiatach uderzają odważne akcenty kolorystyczne. Dąbrowski dąży do płaskiego rozplanowania płam, idąc po linii dobrych tradycji impresjonizmu, którego „kłada naturę na płaszczyznę”, dążąc do wydobycia tą drogą ściśle barwnego aspektu, pełnego, w którym żaden odcień nie zaginie. Dąbrowski upraszcza sobie zadanie kolorystyczne i trzyma się mocno realnych form, w ich sielsko-nastrojowej wymowie.

Z pośród prac Samuela Finkelsteina, który na przedostatniej wystawie „Jednoroga” miał szereg bardzo mocnych obrazów, wyróżnia się zdecydowana, właściwa temu artyście kolorystyka „Pejzaż z Kazimierza” o silnych czerwono-niebieskich kontrastach i celowo strzępionej formie.

Wład. Augustynowicz-Dąbrowska w „Żniwach” swoich „rozgrzesza” pewien kolorowy motyw, który w naszym ludowym malarstwie „ściągnięty został w sam dół banału. Możliwość są tu bardzo duże. Augustynowicz-Dąbrowska przeszczepia tu udanie kukłowość ludo-



## WTOREK, 4 KWIETNIA

Kraków (312.8) 11'40 Przegląd rasy, komunikat meteorologiczny. 11'58 Sygnał, hejał. 12'10 Płyty. 13'20 Komunikat meteorologiczny. 15'10 Komunikat sportowy, gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwegazowa, oraz komunikat Państw. Zw. sportowego. 15'30 „Najnowsze wydawnictwa” — dr. A. Bar 15'50 Płyty. 16'20 Dla maturzystów: „Zjednoczenie Włoch” — prof. Iwaszkiewicz. 16'40 „Piękno ludu rumuńskiego” — p. Dusza Czara. 17 Koncert symfoniczny ork. Filharmonji Warsz. pod dyr. L. Grøndala. W przerwie: dla żegluga. 18 Dla maturzystów: „Wyspiański” (II) — p. L. Płoszewski. 18'20 Wiadomości bieżące. 18'25 Muzyka lekka 18'45 „Struktura gospodarcza LOPP.” — dr. M. Kesler. 19 „Stary Kraków” — dr. J. Dobrzycki. 19'15 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa. 19'30 Feljeton muzyczny: „O I. J. Paderewskim” — prof. H. Opieński. 19'45 „Dziennik prasowy. 20 Koncert popularny, dyr. Ozimski i ork. J. Lefeld i L. Urstein (fortep. na 4 ręce): Moniuszko, Chopin, Zarębski, d'Albert, Czajkowski, Nedbal, Dworak, Moszkowski, Thomas. 21'45 Kwadrans literacki: „W Orłowskiej katedrze” — p. St. Radek. 22 Recital śpiewaczy Elzy Brems. 22'30 — 24 Muzyka taneczna, o 22'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411.8) 11'40—15'35 p. Kraków 15'35 „Wśród książek” — prof. H. Mościcki. 15'50—19 p. Kraków. 19 Rozmaitości. 19'20 Odczyt rolniczy. 19'30—24 p. Kraków.

Katowice (408.7) 11'40—15'50 p. Kraków. 15'50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci. 16'05 Płyty. 16'20 — 19 p. Kraków. 19 „Rzeczywistość i legenda średniowieczna jako tło „Żywych kamieni” Berenita” — dr. O. Regorowiczowa. 19'15—24 p. Kraków.

Lwów (380.7) 11'40—15'35 p. Kraków. 15'35 Giełda zbożowa 15'40 Płyty. 16'05 Akcja „Radio dzieciom”. 16'20—19 p. Kraków. 19 Skrzynka techniczna — inż. J. Miński. 19'15—22'30 p. Kraków. 22'30 Najnowsze przeboje pieśniarskie odd. p. W. Hilsenrath (tenor). 22'55—24 p. Kraków.

Sztuttgart (360.6) 10'10 Muzyka ludowa 10'40, 13'30, 17, 19'15 Koncerty. 20 Wesoły program. 20'45 Koncert ork. filh. dyr. H. v. Benda. 22'20 Muzyka taneczna

Rzym (441.2) 17'30 Koncert. 20'15 Śołew. 20'45 Transmisja z teatru.

Praga (488.6) 6'35 10'10, 12'30, 16'10 Koncerty. 19'30 „Tannhäuser” — opera Wagnera.

Wiedeń (518.1) 12 Kwartet. 15'20 Pieśni włoskie 16'50 Kapela. 19'25 Opera. 22'10 Koncert solistów.

let prawie, że w niezmiennym składzie z tow. inż. Spatzem na czele.

K. W.

wych form, a jaskrawe ich namy zgrywa ładnie z złotem tłem pół.

U Romana Orszulskiego obok ładnie skomponowanych akwarel znajdujemy ekspresjonistyczny, subtelnie odczuty obrazek („Uleczka na Kazimierzu”), obok odmiennych zupełnie prób ściślego rozwinięcia pewnego motywu formalnego („Słoneczniki”) w kierunku dekoracyjnym.

W innym jakgdyby wymiarze leżą prace Janusza Marji Brzeskiego: wyrafinowanie poprzez naiwność, „dadaistyczny” szczebiot form, wyszukane asociacje dzieciństwa podróży, sentymentalnej groteski poprzez wycinankową budowę świata z kart, pysznie kolorowanych i czekających na podmuch mocniejszego, bardziej budującego wiatru.

Mieszko Jabłoński obnaża przedmioty aż do cmałe wszydliwych ich reści. Nawet kwiaty owoce i pejzaże. Odpada bryła, odpadają stosunki form. wychodzi sam jaskrawy miąższ kolorów, które tęcza jaskrawości rozsada i nie może utrzymać w prostokącie obrazu. Subtelniej wychodzą kwiaty.

Józef Krzyżński wystawia dwa obrazy, akty, których materja i formy są jakąś daleką, trudną do odcyfrowania metaforą tego, co opowiada natura.

Prace Stan. Żurawskiego potracają o tradycje dawnego portretu, akademickiego założenia kompozycji z uwagą na momencie karnacji, szaty i charakteru.

H. W.

## Z SALI KONCERTOWEJ.

## Chór „Hazamir”

(!) Z radością należy powitać powstanie tego ekskluzywnie męskiego chóru żydowskiego, który postawił sobie za szczytne zadanie pielegnowanie żydowskiej pieśni ludowej i palestyńskiej. Element śpiewaczy licznej drużyny przeważnie młody, entuzjastyczny, a więc ochoczy do ofiarnej pracy doprowadzi niewątpliwie pod wytrwaniem i rutynowaniem kierownictwem prof. Sperbera do pozytywnych rezultatów artystycznych. Chwilowo nie można tego żądać po tak krótkim istnieniu zespołu tego, a debiut miał na celu raczej zadokumentowanie powstania, możliwości rozwoju i dążeń nowej placówki muzycznej, której życzymy dużo powodzenia i wytrwałości.

Należałoby przedewszystkiem nieco utemperować ostrość brzmienia materiałów głosowych oraz wyrównać tu i ówdzie czystość intonacji na ogół zadawalniającą: dynamika wykazuje już dziś dodatnie cechy, atoli stale używanie stereotypowo stosowanego deerescendo, zresztą wcale zgrabnie i udanie przeprowadzonego — przestaje być odpowiednim środkiem ekspresji. Znaczną muzykalność wrodzoną i pewność wykazał sam urygient prof. Sperber, jako solista, obdarzony tenorem bardzo dźwięcznym o typowo chazarskim brzmieniu i zacięciu. Pieśni ludowe żydowskie znajdują w nim sympatycznego interpretatora jak i nie mniej harmonizatora, cprawda o szepczym ściśle konsensusowym zasięgu akordowym.

Koncert spotkał się z bardzo życzliwym przyjęciem licznej publiczności, której swoboda podczas doskonałego i bardzo głęboko ujętego słowa wstępnego prof. Mifelewa — przekraczała znacznie granice atmosfery koncertowej.

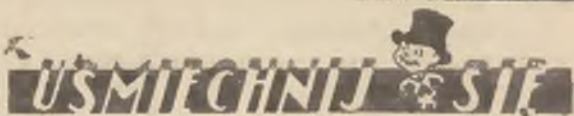
Dr Apte.

## Poradnia Wychowawcza

(—) **ENERGJA:** W języku polskim mamy mało dzieł tego rodzaju. Do wytworzenia właściwego nastroju wychowawczego nadają się znakomicie dzieła Janusza Korczaka, szczególnie „Jak kochać dzieci”. Dużo cennych wskazówek i praktycznych rad podaje „Sztuka wychowania” Dr. L. Jeleńskiej. Z pożytkiem przeczyła Pan też tłumaczenia z angielskiego książki „O wychowaniu” B. Russell'a (Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, Warszawa). W języku niemieckim istnieje dużo dzieł polecenia godnych. Poniżej podajemy kilka najbardziej przystępnych. A więc przedewszystkiem dzieło zbiorowe psychologów, lekarzy i pedagogów p. t. „Technik der Erziehung”. Następnie „Sorgzalkinder” neurologa wiedeńskiego Dr. E. Wexberga. Książeczka ta daje przejrzysty przekrój warunków, wśród których dziecko wzrasta oraz wskazania, dotyczące trudności wychowawczych. Dziełko F. Birnbauera wreszcie „Die seelischen Gefahren des Kindes” jest gruntowną pracą o zapobieganiu trudnościom wychowawczym u dzieci psychicznie zdrowych. Wymienione trzy książki wyszły w nakładzie S. Hirzel, Leipzig C1.

(—) **SŁABA PAMIĘĆ:** Ze względów zasadniczych nie możemy nikogo polecić.

Korespondencję, przeznaczoną dla działu „Poradnia Wychowawcza” należy kierować na adres: J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.



## NIE POWIODŁO SIĘ

(j) — A jak się powodzi synom łaskawej pani? — Synom? Ano jeden z nich ożenił się przed rokiem, ale drugiemu wiedzie się nieźle.

## GRZECZNY

Kierownik domu towarowego do damy, która oglądają towary „ściągnęła” kilka drobnostek: „Może szanowna pani pofatyguje się do oddziału szóstego — mamy tam tanie walizki. Może pani zechce nabyć jedną, aby zanieść to wszystko do domu!”

## W TEATRZE

Garderobiana: — Czy podałam panu właściwe palto i kapelusz?

— Nie, dziękuję pani.

## NASZE DZIECI

Halinka pyta Janka, dlaczego w niedzielę otwarte są tylko sklepy z cukierkami.

— Bo jak do sklepu z cukierkami przychodzi zły policjant, kupiec częstuje go cukierkami i policjant łagodnieje.



**Białe zęby: Chlorodont**

Pasta do zębów, używana przez miliony ludzi na całym świecie. Pierwszorzędną w działaniu, oszczędna w użyciu.

**KRONIKA****KWIECIEŃ****4****WTOREK**

8 Nissan 5693

Wschód  
słońca  
4 m. 56Zachód  
słońca  
18 m. —**Idziemy naprzód...**

(:) Akcja zbórkowa trwa w dalszym ciągu. Wytrwale i ofiarnie pracuje drużyna współpracowników Keren Hajesod, zjednując z każdym dniem nowe deklaracje. Rozszerza się krąg ofiarodawców i zbierających. Przekroczyliśmy już 700 deklaracji. Doskonali nastrój ułatwia pracę. Idziemy naprzód...

Dzisiaj, o godz. 8. wieczór w lokalu WIZO przy ul. Florjańskiej 28, I. p. posiedzenie współpracowników tegorocznej akcji Keren Hajesod. Uprasza się przynieść zebrany materiał ze sobą.

**Odczyt Wł. Zabotyńskiego w Krakowie**

Jak już donieśliśmy, wygłosi przywódcą Unji Sjonistów-Rewizjonistów Wł. Zabotyński we środę dnia 12 bm. w Krakowie w sali Starego Teatru odczyt nt.: „Walka o państwo żydowskie“.

**„Żydowska tragedia Jakóba Wassermanna na tle hitleryzmu“**

Stowarzyszenie „Solidarność“ (Bnei Brith) urządza dziś we wtorek dnia 4 kwietnia o godz. 9 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Sarego 10 odczyt red. dr. M. Kanfera na temat „Żydowska tragedia Jakóba Wassermanna na tle hitleryzmu“. Wstęp dla członków i gości wprowadzonych.

**Nowa ustawa o wstrzymaniu eksmisji sądowych**

(:) Ustawa wstrzymująca eksmisję sądową wobec bezrobotnych lokatorów na czas od 1 kwietnia do 31 października br., zajmujących mieszkanie w starych domach, 1- i 2-izbowe ogłoszona została już w Dz. Ust. dnia 31 marca br., Nr. 22. poz. 174.

Wobec tego lokatorzy zagrożeni eksmisją sądową winni we własnym swym interesie niezwłocznie wnosić do Sądu prośby o wstrzymanie na powyżej określony czas eksmisji z mieszkań powyżej opisanych.

Wszelkich prawnych porad i informacji w tych sprawach udziela biuro Związku Lokatorów w Krakowie, Plac Matejki 3, swym członkom bezpłatnie.

**W promieniu Krakowa****SMIERTELNIE RANNY W CZASIE AWANTURY**

Do szpitala św. Łazarza w Krakowie przywieziono 24-letniego Stefana Czarnego z Kujawki w Pińczowa, który w czasie awantury został postrzelony w okolicę łędźwiową. Ranny zmarł w kilka godzin po przewiezieniu.

**NAPAD BANDYCKI**

W Skawicach k. Miechowa w czasie napadu bandyckiego został postrzelony w klatkę piersiową Józef Kular (lat 35). Bandyci po obrabowaniu go zbiegli. Rannego przewieziono do szpitala w Krakowie. Stan jego jest ciężki.

**TRAGICZNY EPILOG ZABAWY**

Francoiszek Kowalski (lat 20) z Przobieczan pow. Kraków został w czasie zabawy uderzony kijem w głowę przez swego kolegę. Kowalskiego prze-

wieziono do szpitala w Krakowie, gdzie mimo natychmiastowej pomocy zmarł.

**FATALNE KOPNIĘCIE**

Nieszczęśliwemu wypadkowi uległ 14-letni Franciszek Siara z Balina pow. Kraków, który został tak fatalnie kopnięty przez konia w głowę, iż doznał złamania czaszki. W groźnym stanie przewieziono go do szpitala w Krakowie.

**Sprzedaż dyplomów i stopni uniwersyteckich**

Centrala służby śledczej w Warszawie została powiadomiona przez Poselstwo Austriackie w Warszawie, że poddany austriacki Karol Hutter podający się również za Karola Hüttera, pochodzący i przynależny do Leoben Austria, zam. w różnych miejscowościach zajmuje się od wielu lat niedozwoloną sprzedażą dyplomów i stopni uniwersyteckich, pochodzących od instytucji wątpliwych względnie prywatnych, pobierając za takowe wysokie opłaty. W celu ułatwienia prowadzenia tej akcji wydał on zbiór przepisów odnoszących się do wydawania tytułów i stopni uniwersyteckich w różnych krajach. Hutter usiłuje wywołać wrażenie, że wydane przez niego dzieło znajduje się pod auspicjami Ligi Narodów. Zachodzi przypuszczenie, iż Hutter będzie działał również na terenie Polski, przeto ostrzega się przed jego oszukańcami manipulacjami.

**Po raz trzeci włamał się do apteki**

Nocy onegdajszej posterunkowi policji zatrzymał Drożdża Jana (lat 22) robotnika bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za włamanie do apteki przy ul. Dietlowskiej 76, p. Jakóba Bagniera. Przy pomocy dobranego klucza otworzył on drzwi i przeciął łańcuchy, spakował większą ilość towarów aptecznych wart. około 1500 zł, na czym został przez posterunkowego przyłuszany. Drożdż już poraz trzeci włamuje się do danej apteki i poraz trzeci jest ujęty na gorącym uczynku kradzieży.

**Nałogowy złodziej przed sądem**

Wczoraj przed so. dr. Traczewskim stanął nałogowy złodziej, pochodzący z Lwowa, Mendel Brunnengraber, false Spiegler (lat 20).

Ostatnio przyjechał on na gościnne występy do Krakowa i tu dokonał szeregu kradzieży. I tak w dniu 4 października ub. roku dokonał trzech kradzieży, wyrządzając ograbionym na szkodę ponad 1.500 zł. Wszystkie skradzione rzeczy sprzedał u znanej na gruncie Krakowa paserki Anny Sigalowej za 85 zł. Rzeczy odebrano od paserki i częściowo zwrócono poszkodowanym.

W kilkanaście dni później a to 17 października, skradł na szkodę Kazimierze Swolkienia flet i klarnet wartości 400 zł, dnia następnego włamał się do mieszkania Laury Wodlerowej i Abrahama Deresiewiczza, skąd skradł garderobę wartości 2.500 zł. Ze te wszystkie kradzieże został skazany na 16 miesięcy więzienia.

**TORÉBKI najnowsze JULIUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5**

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradom 6, Karmelicka 9 i plac Zgody 18.

— **POSIEDZENIE EGZEKUTYWY ORGANIZACJI SJONSKIEJ** odbędzie się we środę dnia 5 bm. o godz. 8-mej wieczorem w lokalu Organizacji Sjonkiej przy ul. Dietlowskiej 81.

— **ŚLUB.** W niedzielę odbył się w domu przy ul. Podbrzezie ślub córki rabina dra Samuela Schmelkesa z inż. Joachime Kolberan. Młodej parze pobył gościł poseł rabin dr. Chon.

— **W ŻYD. BANKU SPÓŁDZIELCZYM W PODGÓRZU** odbyło się Walne Zgromadzenie. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły przez dyr. Ehrlicha rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem wybrano zarząd z pp. dyr. Ehrlichem, Kraginem i Halberstamem oraz radę nadzorczą w nast. składzie: M. Alter, J. Zucker, apt. Zeiner, Perlman, Herzog i Pemper, jak również radę cenzorów z dr. Westfriedem na czele. Należy zaznaczyć, że bank ten mimo kryzysu rozwija się i zdobywa coraz więcej członków.

— **SPRAWY TEATRALNE.** Onegdaj odbyło się pod przewodnictwem prezydenta m. dr. Kaplickiego posiedzenie komisji teatralnej, na którym przyjęto sprawozdanie rachunkowe za ubiegły okres oraz program repertuaru na najbliższy kwartał.

— **PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYNSTWA** przy ul. Pańskiej 7 (parter) udziela porad

**Dr. KRZYSZTOF MISSONA**

ordynuje w chor. skór.-wener.

od 1 kwietnia — Kraków, Krupnicza L. 18  
tel. 139-66.

lekarskich niezamożnym kobietom we wtorki i czwartki od godz. 6-tej do 8-mej wieczór, w piątki od godz. 10-tej do 12-tej rano.

— „**STRUKTURA GOSPODARCZA LOPP.**“ — odczyt wygłosi przed mikrofonem Radja w Krakowie dr. Maksymilian Kesler, wiceprezes Wojewódzkiego Komitetu LOPP. w Krakowie dziś we wtorek o godz. 18:45.

— **CHCIAŁ OKRAŚĆ BRATA.** Aresztowano Kwiatkowskiego Ludwika (lat 25) za usiłowane włamanie do mieszkania swego brata Stanisława, przy ul. Berka Joselewicza na czym został przytrzymany przez dozorcę domu.

**DIWANY, CERATY, LINOLEUM A. NUSSBAUM, DIETLA 45****KOMUNIKATY.**

— **Z EZRY CHALUCOWEJ.** Z powodu nieprzewidzianych przeszkód zapowiedziane na dziś posiedzenie Centrali zostaje odwołane.

— **KIBUC CHALUCÓW URZĘDNIKÓW.** Zebranie ogólne wszystkich członków kibucu dziś we wtorek o godz. 7:30 wiecz.

— **PRZEDŚWIT HASZACHAR.** Dziś we wtorek w sali Z. D. A. wieczór dyskusyjny z referatem dra Kalmana Steina: „Stamsjonizm a lewica sjonistyczna“. Początek o godz. 7-mej. Goście mile widziani.

— **KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH** Rynek gł. 1. 39 Dziś we wtorek dr. Henryk Rowid — Dusza młodzieży współczesnej, środa doc. dr. J. Reiss — ostatni wieczór z cyklu: Czar i piękno muzyki polskiej (ilustrują p. Marja Chmiel-Trzczyńska, Olga Labicka, dr. Adam Herrman). Początek o godz. 7.

**„Matan Sefer Tora“**

(:) Ludność dzielnicy żydowskiej w Krakowie obserwowała w ub. niedzielę wieczór uroczystość, która wywarła silne wrażenie. Jak wiadomo istnieje zwyczaj uświęcony tradycją, że ofiarowanie Tory do jakiejś synagogi odbywa się uroczystością wśród pochodu i iluminacji. Przeważnie bierze w takiej uroczystości udział starsze społeczeństwo. Tym razem atoli przez ulice dzielnicy żydowskiej przeciągnął pochód młodzieży i to młodzieży gimnazjalnej, która nawiązując do tradycji obchodziła również fakt uzyskania Tory dla swojej synagogi. Chodzi tu o synagogę, znajdującą się przy gimnazjum hebrajskim a stworzoną i zorganizowaną zupełnie samorzutnie przez młodzież bez udziału przedstawicieli starszego społeczeństwa. Pewna grupa młodzieży stworzyła w gmachu hebrajskiego gimnazjum własną synagogę a uzyskawszy pierwszą własną Torę postanowiła urządzić uroczystość na wzór znanych uroczystości „Matan Sefer Tora“. Uroczystość, zorganizowana przez młodzież wypadła bardzo barwnie. Z pod gmachu szkoły ruszył pochód uczniów szkoły z orkiestrą i sztandarem na czele, a w pochodzie w otoczeniu licznych, barwnych lampionów, artystycznie wykonanych, niesiono Torę. Pochód przeszedł przez dzielnicę żydowską wśród dźwięków muzyki, która grała melodie palestyńskie i rozwiązał się przed szkołą. Wzdłuż ulic ustawił się gęsty szpalet publiczności, przyglądającej się z zainteresowaniem pochodowi. W gmachu szkolnym odbyła się właściwa uroczystość. Tu do grona osób zaproszonych przemówił prezes Towarzystwa Szkoły p. dr. Chaim Hilfstein, który podkreślił inicjatywę młodzieży w tej sprawie. Przemawiał ponadto dyr. Scherer, prof. Rubinstein, prof. Milew i uczeń VIII. klasy gimn. Medan. Wśród śpiewów chóru szkolnego pod kierownictwem prof. Sperbera i gry orkiestry szkolnej zakończyła się ta uroczystość. Świadcząca o prądach w kierunku nawiązania do tradycji żydowskich, nurtujących pewien odłam młodzieży żydowskiej.





### GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 3. 4. 1933. Akcje w zanedbania. Dolar bez zmiany.

Zebrań giełdowe zaznaczyło tendencję na ogół utrzymaną. Zapotrzebowanie minimalne ograniczone do nielicznych papierów. Poszukiwano 3-proc. Poż. Budowlaną, 4-proc. Prem. Poż. dolarową i 4-proc. Prem. Poż. inwestycyjną po ciągnięciu, ostatecznie w placowaniu 193.50, Bank Polski w zafiarowaniu 76.50 bez notowania. Do transakcji papierami oficjalnie kotowanymi nie doszło.

Na pogiełdzin zupełny zastój.

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Tendencja utrzymana. Nastroj spokojny. Podaż dostateczna. W Krakowie dolar gotówkowy 8.87—8.89, czek bankowy 8.90—8.92. Kursy orientacyjne: Marka niemiecka 211.50—213. Funt szterling 30.45—30.65. Frank szwajcarski 172.40—172.70.

### GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 3. 4. PAT. Akcje: Bank Polski 76, 75 i jedna czw. Pożyczki: 4-proc. inwestycyjna 102 i pół, 5-proc. koawersyjna 43 i jedna czw., 43 i trzy czw., 43, 6-proc. dolarowa 56.63, 56 i pół drobne, 55 i trzy czw., 56, 4-proc. dolarowa 54.75, 7-proc. stabilizacyjna 54.88, 55, 54.75, 10-proc. kolejowa 102 i pół, Listy zast. BGK. bez zmian.

Dewizy: Londyn 30.60, 30.75, 30.45, Nowy Jork 8.918, 8.938, 8.898, Nowy Jork telegr. 8.925, 8.945, 8.906, Paryż 35.07, 35.16, 34.98, Szwajcaria 172.40, 172.83, 171.97, Włochy 45.80, 46.02, 45.58, Berlin pryw. 212.80, 212.70, niejednolita.

### RUBEL ZŁOTY I DOLAR W OBROTACH PRYWATNYCH W WARSZAWIE

Warszawa, 3. 4. Rubel złoty notowano w dniu dzisiejszym po kursie 4.75 (utrzymany), dolarem obracano po 8.87 (utrzymany).

### GIEŁDA POZNANSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 3. 4. 1933. Żyto transakcyjne 225 ton 18. Z orientacyjnych wszystko bez zmian. Ogólne usposobienie spokojne.

### GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 3. 4. PAT. Paryż 20.35 i pół, Londyn 17.73 i pół, Nowy Jork 5.17 i siemny ósmym, Belgja 72.25, Włochy 26.54, Berlin 123.37 i pół, Wiedeń 72.89, noty 56.20, Praga 15.37, Warszawa 58.05, Bukareszt 3.08.

### POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 4. Kursy zamknięcia. Dillonowska 61—61.50 (utrzymana). Stabilizacyjna 52.75—53 (utrzymana). Dolarowa 54 (zwyżka o dol. 0.50). Warszawska 37 (zwyżka o dol. 0.50) Śląska nie notowana. Tendencja mocniejsza.

### DEWIZY EUROPEJSKIE W NOWYM JORKU

Berlin 23.84 (spadek o dol. 0.011/2). Londyn kable 3.423/8 (zwyżka o dol. 0.001/8). Paryż 3.931/8 (zwyżka o dol. 0.005/16). Szwajcaria 19.31 (spadek o dol. 0.001/2). Tendencja niejednolita.

### POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie L. 81 (zwyżka o L. 1), w Paryżu fr. 15.25 (utrzymana).

### GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 3. 4. Cynk dost. termin. 45/8, cyna natychm. 151 3/8—151 1/2, Straits 157 1/4, Banka 158, miedź termin. 28 1/2—28 9/16, Elektrolit 32—32 1/2.

### REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

ADRIA: „Kinomanjak” (Harry Lloyd). ATLANTIC: „Białe szaleństwo” (Leni Riefenstahl) i „Kawalerowie dzikiego zachodu” (Victor Mac Leglen).

APOLLO: „Moja żona awanturka”.

BAGATELA: „Drewniane krzyże” i „Sprawa Gorgonowej” (po wyjaśnieniu, dozwolona przez Władze).

DOM ZOLNIERZA: „Białe cienie”.

PROMIEN: „Kongres tańcy”.

SLONCE: „Wszystko dla dziewczyny”.

SZTUKA: „Arjana” (Elżbieta Bergner).

UCIECHA: „Pieśń życia” (A. Carr, S. Martin).

WANDA: „Luana” (Dolores del Rio).

## Kto wygrał na loterii?

(:) Warszawa, 3. 4. PAT. Dzisiaj w 22 dniu ciągienia 26 polskiej państwowej loterii klasowej

# Heca pogromowa trwa!

Paryż, 3. 4. ZAT. Z Berlina donoszą, że hitlerowcy kolportują na ulicach miasta żydów paszkwile, zarzucając Żydom popełnienie najstraszniejszych zbrodni. W związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi usiłują rozpętać hece rytualne.

Kassel, 3. 4. ZAT. Hitlerowcy zaciągnęli do kwatery szturmówki 3 Żydów, zmusili ich do wypicia po litrze rycyny, a później pędzili ich w ciągu 3 godzin po ulicach miasta.

Paryż, 3. 4. ZAT. Osoba godna zaufania, dopiero przybyła do Paryża z Frankfurtu n.

Menem donosi, że w Wormacji ścigano do Brunatnego Domu kilkunastu miejscowych Żydów, poczem oprawcy hitlerowscy z rewolwerami w rękach zmuszali Żydów do smagania się różgami.

Londyn, 3. 4. ZAT. Donoszą tutaj z Niemiec, że hambańskie pismo żydowskie „Israelitisches Familienblatt” zostało zawieszane na okres 3 miesięcy. Możliwość wznowienia tego wydawnictwa jest bardzo mało prawdopodobna.

## Francja przygotowuje memorandum w sprawie projektu paktu 4 mocarstw

Paryż, 3. 4. (B) Dziś przedpołudniem odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym zajmowano się światową konferencją gospodarczą oraz projektem współpracy państw zachodnich. Wedle komunikatu oficjalnego na propozycję ministra handlu postanowiono podjąć kroki, zmierzające do przyspieszenia przygotowania światowej konferencji gospo-

darczej. Następnie minister spraw zagranicznych Paul Boncour zaznaczył radę ministrów z obecnym stanem rokowań w sprawie planu współpracy 4 państw zachodnich. Uchwalono na propozycję węgelską i angielską odpowiedzieć w formie memorandum, które w najbliższym czasie ma być przesłane zainteresowanym rządów.

## Król Syjamu dokonał zamachu stanu

(:) Londyn, 3. 4. (L) Jak z Bangkoku donoszą, król syjamski zniósł konstytucję i rozwiązał parlament, a na jego miejsce mianował nową radę państwową. Decyzja ta zapadła za zgodą rządu syjamskiego. Rada państwa ma zaślępować parlament tak długo, aż sytuacja wewnętrzna umożliwi wybór nowego ciała ustawodawczego. W kraju panuje nastrój podniecony.

Posełstwa i konsulaty zagraniczne strzeżone są przez wzmocnione oddziały wojskowe i policyjne.

(:) Bangkok, 3. 4. PAT. Panuje tu obawa zaburzeń w związku z rozwiązaniem przez króla zgromadzenia ludowego. Zarządzenie królewskie zostało wydane ze względu na wyteżoną akcję komunistów.

## KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

### Postępowanie karne przeciwko b. dyrektorowi Śląskiego Banku Eskontowego umorzone

Bielsko, 3. 4. (M). Jak się dowiadujemy, prokuratura w Cieszynie na skutek amnestji umorzyła postępowanie karne przeciwko byłym dyrektorom Śląskiego Banku Eskontowego w Bielsku, Alfredowi Herholzowi i Franciszkowi Homie, oskarżonym o lekkomyślne spowodowanie upadku Banku. (Jak wiadomo, kilka dni temu odbyła się przed sądem bielskim pierwsza rozprawa w tej sprawie, która jednak celem zawezwania rzeczoznawców została odroczone).

LIGA POMOCY PRACUJĄCYM W PALESTY- NIE, Komitet Bielsko-Biała urządziła dziś we wtorek o g. 8'30 wiecz. w sali gminy żydowskiej w Bielsku publiczne zgromadzenie z udziałem tow. J. Perensohna, delegata z Palestyny, który wygłosi referat pt. „Nasze żądanie — wolna alijah”.

ZABOTYŃSKI W BIELSKU. W czwartek dnia 6-go bm. o g. 8'30 wiecz. w sali Strzelniczy w Bielsku wygłosi Wł. Zabotyński odczyt nt. „Walka o państwo żydowskie”. Bilety można nabyć w kawiarni Flanka (3-go Maja).

55 PUBLICZNE POSIEDZENIE RADY GMIN- NEJ MIASTA BIELSKA dziś o g. 5-tej pop. w sali posiedzeń Magistratu bielskiego (Cieszyńska 10a).

SPORT BIELSKI Z NIEDZIELI. BBSV—Hakoah 2:0 (2:0). Sturm—KS. Leszczyński 4:0 (2:0).

TEATR NIEMIECKI W BIELSKU. Dziś o 8-ej „Der Schwierige”, komedia Hofmannsthal.

W KINACH. Apollo: „Podróż poślubna we troje” (Brygida Helm, Albert Prejean). — Miejskie Bielsko: „Mój przyjaciel, król” (Tom Mix). — Miejskie Biała: „Bezdomni” (Droga w życie).

następujące większe wygrane padły na numery: 15.000 zł. na nr. 78767, 147313; 10.000 zł. na nr. 50073, 127361; 5.000 zł. na nr. 21667, 44783, 115326 i 116862.

## Strajk zecerów w Wilnie

(:) Wilno, 3. 4. PAT. Wybuchł tu częściowy strajk zecerów zrzeszonych w związku zawodowym drukarzy. Zecerzy domagali się podwyższenia zarobków. Pomimo strajku wszystkie pisma codzienne ukazały się dziś normalnie z wyjątkiem jednego.

## Ku likwidacji strajku w Łodzi

(!) Łódź, 3. 4. (PAT). Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się zebranie przedstawicieli związków zawodowych, komisji strajkowej oraz delegatów prowincjonalnych. W dyskusji delegaci kładli nacisk na konieczność przyspieszenia rokowań i podpisanie umowy zbiorowej z przemysłem drobnym i niezrzeszonym. Delegaci większością głosów w wyniku głosowania wypowiedzieli się zasadniczo za podjęciem pracy w tych fabrykach, które uznały warunki umowy, ustalone na konferencji w Warszawie. O sposobie i terminie podjęcia pracy w tych fabrykach zadecydują związki zawodowe, prowadzące akcję. Jednocześnie zebrani postanowili strajk w fabrykach niezrzeszonych kontynuować, do czasu rozciągnięcia umowy na te zakłady.

## Przedwczesne pogłoski o zerwaniu angielsko-rosyjskich stosunków dyplomatycznych

(!) Londyn, 3. 4. (PAT). Agencja Reutera dowiaduje się z miarodajnych źródeł, że wiadomość iż przedstawiciele Wielkiej Brytanii w Moskwie przygotowują się do wyjazdu, jest nieprawdziwa.

## Znowu podpalenie kościoła w Kanadzie

(:) Montreal, 3. 4. PAT. W katedrze św. Jakóba wybuchł pożar, jak przypuszczają skutkiem podpalenia. Od pewnego czasu miał miejsce szereg wypadków podpalenia kościołów katolickich w Quebecu wobec czego zorganizowana została milicja ochotnicza, która pełni straż w świątyniach.



# O interwencji Ligi Narodów w obronie Żydów

## Przyjazd gen. sekretarza Ligi Narodów do Londynu

Londyn, 3. 4. PAT. Dzisiaj przybył do Londynu sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond, którego pobyt w Londynie związany ma być ze sprawą wyjaśnienia podstawy prawnej interwencji Ligi Narodów, celem obrony prześladowanych w Niemczech Żydów.

## Sprawa emigracji Żydów niemieckich do Palestyny

Londyn, 3. 4. ZAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby gmin poseł Weedwood zainterpe-

wał ministra kolonij w sprawie zniesienia ograniczeń imigracyjnych w Palestynie dla Żydów niemieckich, zmuszonych do schronienia się za granicę kraju z powodu prześladowań w Niemczech. Interpelanta poparli pos. Locker-Lampson (konserwatysta) i James Maxton (labourzysta).

Min. Cunliffe-Lister oświadczył w odpowiedzi, że imigracja do Palestyny musi być nadal kontrolowana i regulowana w zależności od zdolności absorpcyjnej kraju.

# Stanowczy głos protestu z Francji

Paryż, 3. 4. PAT. W dniu wczorajszym wysłana została do kanc. Hitlera depesza przez Ligę międzynarodową zwalczającą antysemityzm. Komitet obrony Żydów, prześladowanych w Niemczech, Komitet francuski organizacji światowego kongresu Żydów oraz Związek byłych kombatanów ochotników-Żydów. Podpisane organizacje oświadczają, że zdecydowały się zastosować wszelkie, będące w ich rozporządzeniu środki represji ekonomicznej i finansowej, a przede wszystkim przeprowadzenia i rozpowszechnienia systematycznego bojkotu towarów niemieckich, dopóki Żydzi niemieccy nie zdobędą warunków normalnej

egzystencji, oraz dopóki nie zostaną przywrócone integralne prawa równości obywateli Rzeszy.

## Protest arcybiskupa Paryża

Paryż, 3. 4. PAT. Kardynał Verdier, arcybiskup Paryża, przesłał wielkiemu rabinowi we Frankfurcie list, w którym protestuje przeciwko prześladowaniu Żydów w Niemczech. Jak informuje kahał izraelicki we Francji, list kardynała ogłoszony będzie najwcześniej w najbliższą sobotę tj. w czasie wielkiego tygodnia świątecznego.

# Polska otrzyma miejsce w „dyrektorium” mocarstw?

(:) Berlin, 3. 4. PAT. Rozmowy paryskie w sprawie paktu 4-ch mocarstw wywołały w prasie niemieckiej zamieszanie. Dzienniki niemieckie pisały o możliwości zmiany dotychczasowego stanowiska rządu angielskiego w sprawie równouprawnienia i rewizji traktatów na rzecz żądań francuskich. „Frankfurter Zig” donosi, że rządy włoski

i angielski zajęły stanowiska, wykluczające możliwość rewizji traktatów bez zgody wszystkich zainteresowanych państw. Paryski korespondent tego dziennika podaje wersję, według której Anglia zgodziła się na przyznanie jednego, bądź dwu miejsc w „dyrektorium” Polsce i Małej Entencie.

# Co będzie z wierać memorandum Francji?

## Zadanie w sprawie rewizji traktatów

(:) Paryż, 3. 4. PAT. Według informacji „Tempsa”, memorandum francuskie, które ma być w najbliższych dniach opracowane w odpowiedzi na propozycje włosko-brytyjskie, stanowić będzie projekt własny i odrębny od planu włoskiego i propozycji brytyjskich. Memorandum francuskie będzie w każdym razie bardziej zbliżone w swych zasadniczych ideach do poprawek angielskich. Jak informuje dalej dziennik, projekt francuski zawierać będzie rozszerzenie pierwotnego projektu w ramach paktu Ligi Narodów. W ten sposób interesy państw trzecich będą chronione. Co się dotyczy rewizji traktatów, która to ewentualność przewidziana jest w art. 19-ym paktu Ligi, memorandum francuskie ma zwrócić się do rządów brytyjskiego i włoskiego z prośbą o sprecyzowanie ich poglądów na tę kwestię. Rząd francuski — jak przypuszcza „Temps” — nie zgodzi się na odosobnienie artykułu 19-go paktu Ligi Narodów od art. 3-go, 10-go i 16-go tego paktu.

## Zamiast konstytucji weimarskiej — traktat wersalski

(:) Essen, 3. 4. PAT. W Vohlwne (Nadrenia) uczniowie, którzy opuszczają w tym roku szkołę ludową otrzymają, nie jak dotychczas książeczki o konstytucji weimarskiej, lecz traktat wersalski, odpowiednio skomentowany, jako pamiątkę pobytu w szkole.

## Zakusy rewizjonistyczne także przeciw Danji

(:) Kopenhaga, 3. 4. PAT. Po przewrocie politycznym w Niemczech nastąpiło silne zaostrzenie niemieckiej kampanii rewizjonistycznej przeciwko Danii. W mowie, wygłoszonej w Esbjergu, prezes związku Niemców Szlezwiku Holstynii bur-

mistrz dr. Sievers oświadczył, że Niemcy nie będą znosić nadal niesprawiedliwości z roku 1920-go. Będziemy czuwać nad tem — mówił Sievers — aby sprawę granic poddano rewizji i to właśnie tak, jak my chcemy tego, a bynajmniej nie tak, jak tego pragną Duńczycy. Musimy dążyć do odebrania północnego Szlezwiku. Danja jest tylko małym państwem. Tu właśnie może być dokonany pierwszy wyłom dla podważenia podstaw Traktatu Wersalskiego. Prasa duńska podaje przemówienie Sieversa bez komentarzy.

## Bojkot Żydów w Austrii — niemożliwy

Wiedeń, 3. 4. PAT. „Die Stunde” wywodzi, że bojkot Żydów w Austrii byłby niemożliwy ze względu na postanowienia Traktatu z St. Germain o ochronie mniejszości narodowych i religijnych, zawarte w paragrafach 63, 66, i 69 tego traktatu. „Die Stunde” stwierdza, że Niemcy w rokowaniach z Polską powoływały się często na wymienione wyżej paragrafy, które mogłyby uniemożliwić akcję Niemiec przeciwko Żydom.

## Dymisi Max Reinhardta

(:) Berlin, 3. 4. (Sch) Dyrekcja „Deutsches Theater” w porozumieniu z pruskim komisarzem dla spraw szczególnej wagi zdecydowała usunąć Maxa Reinhardta ze stanowiska kierownika literackiego i reżyserskiego teatru.

## TEATR POLSKI W KATOWICACH

Wtorek o godz. 20. „Proboszcz wśród ubogich”  
Środa o godz. 20. „Pierwsza pani Frazer” (Premjera).

Bl. p.

## SALOMEA SPIROWA

ŻONA KUPCA

Zmarła po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 53.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 4 bm o godz. 3 popoł. z domu przedpokrzebowego cmentarza żydowskiego przy ul. Miodowej, o czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych

MAŻ, DZIECI, ZIECIOWIE I WNUK

## Ostre pogotowie policyjne w Palestynie

Jerozolima, 3. 4. ZAT. W związku z muzulmańskimi uroczystościami Nebi Musa rząd palestyński zarządził ostre pogotowie policji od 3 do 23 kwietnia. Wszystkie urlopy w policji zostały wstrzymane. Z kół rządowych komunikują, iż niema podstaw do obaw, aby uroczystości miały inny przebieg, niż w latach ubiegłych.

## Zwycięstwo Abdullaha

Jerozolima, 3. 4. ZAT. Rada autonomiczna w Transjordanii przed zamknięciem sesji odrzuciła projekt ustawy w sprawie zakazania sprzedaży gruntów w Transjordanii obywatelom nie Arabom. Wynik głosowania oceniany jest w kołach żydowskich jako doniosłe zwycięstwo polityki emira Abdullaha.

## Pożyczka zagraniczna dla Polski?

Z Warszawy donosi „Głos Narodu”: W sferach finansowych obiega pogłoska o możliwości uzyskania przez Polskę w najbliższej przyszłości pożyczki w wysokości 50 milionów dolarów. Miałoby to być początek wielkiej akcji pożyczkowej, obliczonej na sumę 300 milionów dolarów. Ma to pozostawać w związku z akcją przeciwniemiecką.

## Rejent oskarżony o sprzeniewierzenie ćwierć miliona zł

Lwów, 3. 4. (T) Dziś przed sądem lwowskim stanął rejent Meyer, syn Wojciecha Meyera, notariusza, oskarżony o sprzeniewierzenie depozytu w wysokości 250,000 zł. popełnione w ten sposób, że nie odprowadził kwot należnych magistratowi za podatek komunalny, pobierany od protestowanych weksli. Oskarżony przyznał się do zarzuczanych mu czynów, podnosząc na swą obronę, że padł ofiarą namowy ze strony 4-rech dalszych oskarżonych, którzy wykorzystywali jego łatwowierność i beznadziejną sytuację finansową, namawiając do naruszenia depozytu. Akt oskarżenia, obejmujący 57 stron pisma maszyny nowego, precyzuje poszczególne punkty oskarżenia, z których wynika, że rejent Meyer, jako osobnik o słabej woli, dał się powodować współoskarżonym. Po przesłuchaniu Meyera rozprawę odroczono do jutra. Rozprawa rozpisana została na cały tydzień.

## Koniec strajku w Łodzi

(:) Łódź, 3. 4. PAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło zakończenie strajku i przystąpienie robotników do pracy w Tomaszowie Mazowieckim, Piotrkowie, Bechatowie i innych ośrodkach powiatu piotrkowskiego, Pabianice, gdzie nastąpiło podpisanie umowy zbiorowej, jeszcze do pracy nie przystąpiły w całym szeregu fabryk w Łodzi przystąpiło do pracy 9.000 robotników. W innych zakładach praca podjęta zostanie w dniu jutrzejszym. W Łodzi panuje zupełny spokój.

## ZMARLI

BL. P. SALOMEA SPIROWA zmarła w Krakowie, przeżywszy lat 53. Zmarła była żoną znanego kupca, naszego towarzysza B. N. Spiry i dla swych zalet cieszyła się ogólną sympatią. Pogrzeb odbędzie się dziś, we wtorek, o godz. 3 popoł.



## WOLNE POSADY

**Poważna artystyczna** wytwórnia firanek poszukuje wprowadzonych przed stawicielei na województwa krakowskie, śląskie, poznańskie. Oferty z podaniem referencyj, Nowa Reklama, Lwów, Szajnochy 3, pod „Fabryka” 2590kr

## POSAD POSZUKUJĄ

**ZASTĘPSTWO** ze składem komisowym powa wa obejmując za wysoka żnej fabryki dla Tarnokaucja. Zgłoszenia pod „15.000 Przedstawiciel” Agencja Handlowa A. Sterna, Tarnów, Krakow-wska 13. 2556kr

## LOKALE

**POKÓJ** do wynajęcia dla pana: ul. Bożego Ciała 10. m. 9. 1213g

**Komfortowy pokój** 2 osobowy, słoneczny, śródmieście telefon, odnajmie inteligentnym panom, — Potockiego 1, l. p. schody prawe m. 7, między 2—4

**MIESZKANIA** 3-pokoje-wego, z komfortem, w śródmieściu, poszukuje Zgłoszenia pod „Dr. M. K.” do Adm. „N. Dzien nika”. 2889kr

## SANATORJUM DZIENNE

## LEZALNIA „TOZU”

## NA WOLI DUCHACKIEJ

Zdala od pyłu i gwaru miejskiego całodzienne utrzymanie, opiekę pielęgniarską i lekarską znajdują chorzy ze stanami podgorączkowymi, rekonwalescencji lub zagrożeni gruźlicą.

Komunikacja autobusowa rano i wieczór. — Ceny bardzo niskie. Dla chorych z prowincji stały pobyt w sanatorium. Informacji udziela i przyjmie zgłoszenia do 15-go kwietnia — Dr. Goldgart, Dietłowska 62

## Wyprawy ślubne i niemowlęce,

bieliznę męską i pościelową, pyjamy i t. d. wykonuje szybko, starannie i punktualnie pracownia „Ognisko Pracy”, ul. Stolarska 15, I. piętro. Wielki wybór fasonów od najszybszych do najwykwintniejszych. Ceny niskie.

Zamówienia przyjmuje się codziennie między godz. 11—1, z wyjątkiem sobót i świąt. Telefon 158-21.



**UDOWODNIENIEM JEST,** że największy wybór w okazyjnych maszynach do pisania — po rekordowo niskich cenach posiada **MAX LÖWENSTEIN** Tel. 162-50. ♦ ZWIERZYŃECKA 8

## NOWA PREMJA DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA”

Pragnąc uprzystępnąć najszerzszemu ogółowi rewelacyjną rozprawę

**Dra ROMAMA BRANDSTAETTERA**

## „Legjon żydowski Adama Mickiewicza”

wydaną nakładem Wydawnictwa „Menora” w Warszawie (na bezdźwięwnym papierze, str. 80) oddajemy ją naszym Czytelnikom zamiast po cenie zwyczajnej Zł 2.—, za cenę

Rewelacyjna książka Dra R. Brandstaettera wywołała, natychmiast po ukazaniu się, sensację w szerokich kręgach literatów i historyk. i stała się przyczyną i ośrodkiem głośnej i namiętnej polemiki, która przez szereg mies. absorbowiała polski świat nauk.

**Zł 1.—**

(na prowincji plus porto 30 gr.)

Rozprawa o „Legionie żydowskim A. Mickiewicza”, oparta w całości na nieznanych dotychczas materiałach archiwalnych, rzuca nowy i potężny snop światła na szlachetny stosunek wieszczki polskiego do Żydów i kwestji żydowskiej.

## ETYKIETY FIRMOWE

jedwabne, półjedwabne oraz bawełniane dla fabryk bielizny, obuwia, salonów modniar, krawieckich itp. poleca: M. Ohrenstein, Kraków XXII., Kalwaryjska 79

**Najnowszy podwójny zeszyt 1 — 2**  
styczeń 1933 luty

## MIESIĘCZNIK ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją Dra Z. ELLENBERGA

zawiera następującą treść:

Jeremiasz Frenkel: Chajim Nachman Białk (w 60-lecie urodzin).

Ch. N. Bialk: Poematy i wiersze w polskim przekładzie Z. Bromberga, M. Chmelnickiego, E. Dorthaymera, S. Hirschhorn, J. Kiszczota, J. Rozenzweiga.

Mateusz Mises: Etyka żydowska, a Europa.  
Zofia Amelsenowa: Bestiariusz w Biblii Hebrajskiej z XIII. w. (studjum ikonograficzne z 6 reprodukcjami).

A. J. Prowalski: Ruch spółdzielczy wśród Żydów w Polsce. VIII—IX.

El. Feldman: Do statystyki Żydów w dawnej Polsce  
J. Halpern: Przyczynek do dziejów osadnictwa Żydów na Mazowszu.

J. Diamant: Bojkot urzędnika żydowskiego.

Michał Brandstaetter: Refleksje z okazji 50-tej rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera.  
Sytuacja gospodarcza Palestyny w roku 1932.

L. Rozner: Próba krytyki nacjonalizmu żydowskiego.

A. S. Kamieniecki: „Królestwo Boże”.

A. Gottliebowa: Francuska monografia o chasydyzmie.

A. Eisenstein: Józef Flawjusz w powieści Feuchtwangera.

Ch. Löw: Przed gordyjskim węzłem.

A. Schorr: Poeta księżycy.

A. Brossowa: Z hebrajskiej literatury pedagogicznej.

J. Rechen: Szukanie nowego Boga.

Warunki prenumeraty: kwart, zł 8.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8, telefon Nr. 115-738, konto P. K. O. Nr. 24-768, Menora, Sp. Wyd.

Redakcja: Łódź, Narutowicza 96.

## WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań

w Zakładzie Modniarskim

## FRANCISZKI SCHWARZOWNY

Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

## DYWANY

linoleum, certy, firanki, kapy, chodniki i portjery

**M. HALPERN**

Kraków, Poselska 10. Tel. 116-79.

**Ogłoszenie sprzedaży.** Zarządza Masy konkursowej Frydy Storch sprzedaje z wolnej ręki: 81 metrów sukna, 31,2 metrów „Elsengarn”, 15 metrów jedwabiu, 2 metry jedwabiu rypсового. Oferty: Adwokat. Ahrhammer, Kanoniceza 16. 1224g

## RÓŻNE

**RENOMOWANEJ** jakości mace paschalne — „Klapholza” z Jordaniwa z 30 na 1 kg. już do nabycia. Wyłączne zastępstwo na Kraków i okolice: Majerhoff, Miodowa 16. Telefon 142-84 1666

**PYJAMY** damskie i męskie kupisz najtaniej w Wytwórni, Kraków, ul. Kołetek 1 (róg Agnieszki). 2563kr

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Nasko: Peisech Sane Kanarek, Rudnik. 2561kr

## SPRZEDAŻ

**FIRANKI i KAPY** najnowsze wzory, w wielkim wyborze. Ceny najniższe. Sebastjana 16, m. 30 2475kr

„DYWAN”. Kraków-Podgórze, Kingi 9. zawiadamia o otwarciu — Biura Sprzedaży dywanów różnych i kilimów przy ul. Szewskiej 4. 2262kr

**Jadalnie, gabinety, syplaine pięknie i tanio — Fabryka „Styl”** Kraków, Grzegórzki, Rzeźnicza 9. 2586kr

## Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

**Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45**

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów Honorarium przystępne; dla nubołej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.

John Stuart Mill.

## Jedyna wypożyczalnia

w Krakowie, która zaopatrzona jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

## BIBLIOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

**KRAKOW SEBASTJANA L. 23**

**PRENUMERATA:** w Krakowie na prow. miesięcznie Zł 6.00 kwartal Zł 18.00  
w Krakowie z odrocz. do domu „ „ 6.20 „ „ 19.00  
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6.50 „ „ 19.50  
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10.00 „ „ 30.00

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie także w ~ ~ ~ ~ ~ dni porządku

**OGŁOSZENIA:** Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona tekstowa i nadesłaniem ma 8 łamów po 74 młm. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 młm. — Najmniejsze ogłoszenia drobne bierzemy za 10 słów  
**CENY w słowach:** 1. strona 1.25 — Tekst 1. — Nadesłane 0.75. — Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.20. Dla poszukujących pracy 0.10. — Gratulacje 1.25. — Za zastrzeżenie miejsca dołącz 25%